

27 grudnia 1918 r. polscy mieszkańcy prowincji poznańskiej rozpoczęli powstanie przeciwko Republice Weimarskiej, które zakończyło się sukcesem. Dzisiaj pierwszy raz obchody tego dnia będą miały charakter święta państwowego – Narodowego Dnia Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego.

s.4,13

codziennie


Gazeta Polska

PAULO
SOUSA
CHCE
ODEJŚĆ

Rosjanie szykują scenariusz energetycznego szantażu wobec Polski, ponieważ Putin nie daruje nam wygaszenia kontraktu jamalskiego – twierdzi poseł Janusz Kowalski. Jego zdaniem za rok Gazprom spróbuje wymusić na nas podpisanie kontraktów na dostawy przez Nord Stream 2, by nie stracić wpływu na polski rynek – bo jeśli Baltic Pipe ruszy w terminie, Polska będzie niezależna energetycznie od Rosji.

ZA ROK SZANTAŻ GAZOWY WOBEC POLSKI?

Poniedziałek

s.9

POLSKA

Polski bez Bożego Narodzenia nie będzie

Jeśli sformułowanie „Boże Narodzenie” zostanie wyparte z naszego kontynentu, nie będzie już Europy w jej kulturowym znaczeniu, lecz tylko skrawek Eurazji zamieszany przez ludzi pozbawionych duchowych korzeni – ostrzegł abp. Marek Jędraszewski w czasie pasterki.

s.3

POLSKA

Kaczyński rozszerzył niemieckie media

Wywiad z Jarosławem Kaczyńskim w świątecznej „Codziennej” odbił się szerokim echem nie tylko w kraju, lecz także za granicą. Szczególnie w Niemczech, gdzie media skupiły się na fragmencie dotyczącym ich kraju, przy okazji nazywając „Codzienną” tytułem skrajnie prawicowym.

s.3

POLSKA

Jedno mówi, drugie robi, trzecie myśli

Znana z ataków na Polskę Věra Jourová, wiceprzewodnicząca KE odpowiada, że za „wartości i transparentność”, ulokowała – jak sprawdziła „GP” – swoje pieniądze w BlackRocku, międzynarodowym funduszu robiącym kontrowersyjne interesy w Rosji i Chinach.

s.3

ŚWIAT

Czerwona linia Putina

Ponad 6,5 mln – tyle osób mieszka w regionach Europy, w których Rosja prowadzi operacje militarne. Dodając do tego porzucenie przez Rosję dyplomacji z NATO oraz zaostreżenie i tak wojennej retoryki, dochodzimy do wniosku, że Europa od dziesięcioleci nie stała tak blisko prognozy nowego konfliktu.

s.6





Michael Landon

(1936–1991) amerykański aktor, reżyser, scenarzysta, producent filmowy.
W Polsce znany głównie z ról w serialach „Domek na prerii” i „Autostrada do nieba”

\\ Zaraz na początku życia ktoś powinien nam powiedzieć, że umieramy.
Może wtedy żylibyśmy pełnią życia w każdej minucie każdego dnia. \\

2

PONIEDZIAŁEK 27 GRUDNIA 2021

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipédia/d

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10 GOSPODARKA

11 OBRONA NARODOWA

12 PODRÓŻE

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16-17 SPOŁECZEŃSTWO

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



POGODA

Poniedziałek 27.12 Rozpogodzenia

WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą:
07:45	15:28	Barłomiej, Cezary, Fabiola, Gosław, Jan, Krystyna, Maksym, Przybyrad, Przybysław, Sara, Teodor, Teofil, Zanna, Zanna

Gdańsk -4°C -10°C	Lublin -5°C -7°C
Katowice -3°C -5°C	Kraków -3°C -6°C
Łódź -4°C -7°C	Poznań -5°C -6°C
Warszawa -4°C -7°C	Wrocław -2°C -4°C

Wtorek 28.12 Rozpogodzenia

WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą:
07:45	15:29	Antoni, Armin, Cezary, Dobrowieś, Domna, Dominusz, Godziszaw, Teofila, Teona, Teonas, Troadusz

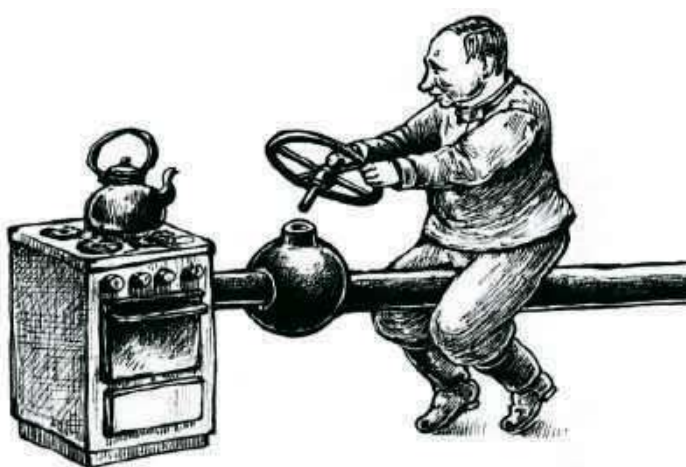
Gdańsk -3°C -2°C	Lublin -3°C -4°C
Katowice 0°C -2°C	Kraków -1°C -3°C
Łódź -2°C -3°C	Poznań -2°C 1°C
Warszawa -3°C -3°C	Wrocław 2°C 2°C

BARTOSZ BARTCZAK

Wolny rynek na przekór liberałom

Politycy opozycji podobno chłodzą szampana, jednak nie jest to element przygotowań do zabawy noworocznej. Tym razem przyczynkiem do świętowania mają być inflacja i wzrost cen. Wśród opozycyjnych polityków panuje bowiem przekonanie, że może to w końcu „zmieść” rząd PiS. Ale pokrzyżować plany liberalnych polityków może ukochany przez nich... wolny rynek. I jego mechanizmy samoregulacji. Po pierwsze ceny surowców nie mogą rosnąć w nieskończoność. Rynek w końcu zareaguje i dojdzie do dużych spadków. Po drugie sami przedsiębiorcy dostosują się do rosnących cen, na popyt odpowiadając zwiększeniem produkcji, co będzie powodowało... obniżkę cen. Miłośników wolnego rynku z Platformy, Polski2050 oraz Konfederacji zawieść więc może sam wolny rynek. Spowoduje on w końcu zmniejszenie inflacji. A szampana przyjdzie im odłożyć na inną okazję.

Rafał Zawistowski



PRZEMYSŁAW ŻURAWSKI VEL GRAJEWSKI

Nic o Polsce bez Polski. Nic o Ukrainie bez Ukrainy

22 grudnia w Iwano-Frankiwsku (dawnym Stanisławowie) minister spraw zagranicznych RP prof. Zbigniew Rau wystąpił jako czołowy gość zagraniczny dorocznej konferencji ambasadorów Ukrainy i jej główny zagraniczny mówca. To wręcz symboliczne przekreślenie pozycji, w którą wmanewrowały Polskę rządy PO–PSL, gdy w 2010 r. na zaproszenie ówczesnego szefa MSZ RP Radosława Sikorskiego to kierujący rosyjską dyplomacją Siergiej Ławrow występował z wykładem dla ambasadorów polskich na ich dorocznej konferencji, pierwszej po katastrofie smoleńskiej. Dziś Polacy i Ukraińcy – wywodzący się w swojej kulturze politycznej z tradycji I Rzeczypospolitej, co w swym przemówieniu podkreślił minister Rau – występują przeciwko imperialnym tendencjom w polityce światowej, odrzucają rosyjską koncepcję koncertu mocarstw i stref wpływów oraz rozmawiają ze sobą jak wolni z wolnymi i równi z równymi. Polska stoi również zdecydowanie na stanowisku, że nic o Polsce bez Polski i nic o Ukrainie bez Ukrainy. Nic zatem dziwnego, że wystąpienie polskiego ministra zebrani nagrodzili owacją na stojąco.



Marcin Wolski

Zniewolona

Znów przed telewizorem, jak jakąś ikoną, siadła wierna publika śledzić „Zniewoloną”, co myślano, że wskutek pandemii umarła, lecz żyje i rozkwita słowiańska Izaura. Znowu będą opresje, dramaty, kłopoty, niewolenie godności, obleganie cnoty. Znowu łyż się poleją i wnet każdy przyzna, jak nieludzkim systemem bywała pańszczyzna. Ta nierówność i wyzysk, bezlitosna władza, chociaż ustrój za bardzo ludziom nie przeszkadzał... Toteż śledząc przygody Katuszy z daleka, liczę, że Związku Sowieckiego nie doczeka.



Joanna Lichocka

Przestrzelone groźby postkomuny

Postkomuna staje na rżęsach, by zniechęcić prezydenta do podpisania nowelizacji ustawy medialnej. A to grozi zablokowaniem przyszłej kariery międzynarodowej, a to snuje opowieści o wycofaniu wojsk USA i rezygnacji przez NATO ze wzmacniania wschodniej flanki. Ludzie Moskwy, którzy stali za zbudowaniem TVN i tworzą teraz front obrony wolności słowa, załatwiają przy tej okazji jeden z propagandowych celów Putina – budzą u Polaków wątpliwość w stabilność sojuszu bezpieczeństwa w ramach NATO i trwałość współpracy z USA. Pomysł, że interesy lokalnej z punktu widzenia globalnego koncernu stacji zaważą na losach tej części Europy, jest absurdalny. Interesy polskiego państwa, praworządność, przestrzeganie od lat obowiązującej ustawy są zepchnięte w tej narracji na plan dalszy – ma obowiązywać mentalność kolonialna. Ale najgłośniejsze jest straszenie prezydenta losami jego kariery. Zapominają, że gdyby Andrzej Duda się tym kierował, nigdy nie byłby w kancelarii prezydenta Lecha Kaczyńskiego, nie byłby politykiem PiS ani nie zostałby prezydentem. Zarabiałby dziś pewnie krocie jak jego mniej zdolni rówieśnicy. Nic nie wskóracie!



Piotr Lisiewicz

Oszust Giertych ofiarą Watergate

Roman Giertych jest oszustem. I chyba jedynym polskim politykiem, który pochwalił się tym Polakom, gdy w 2014 r. mówił: „My się przyjaźniliśmy z Donaldem Tuskiem, Rokitą, Schetyną, grywaliśmy z nimi po cichu w piłkę, koszykówkę. Gdyby wówczas dowiedział się o tym nasz elektorat, to by nas rozszarpał”. Powiedział też wtedy: „Rozwaliłem rząd PiS. (...) Skoro pan chciał Konrada Wallenroda, to proszę bardzo”. Oszust? Bezsownie. W normalnym kraju eliminuje to ze świata polityki, bo wiadomo, że ktoś taki za chwilę może oszukać kogoś innego. Tak jak oszukani poczuli się wszechpolacy, gdy został wielbicielem Tuska. Roman Giertych ma też skłonność do cyklicznego ogłaszania gigantycznych afer PiS, o których po tygodniu nikt nie pamięta. Do czego zmierzam? Do tego, że nawet opozycyjne media nie wykazują entuzjazmu do nagłaśniania setnej afery z pokrzywdzonym (tym razem podsłuchiwanym) Giertychem oraz, na doczepkę, Krzysztofem Brejzą od spalonego toi toia. Przejadło się. Czy opozycja tego nie wie? Wie. Ale jest ktoś, dla kogo afery z kimś innym w roli głównej nie ma sensu. To... Giertych i Brejza, bo nie zbijają wtedy kapitału na byciu ofiarą.



BADANIA NA WESTERPLATTE

DWA TYSIĄCE ZABYTEKÓW \ Około dwóch tysięcy zabytków, w tym ponad 600 przedmiotów o znacznej wartości zabytkowej i historycznej, znaleziono podczas zakończonego kilka dni temu 8 etapu badań archeologicznych na Westerplatte. Odkryto m.in. polskie łuski i guziki mundurowe oraz monety.

fot. mat. pras./d



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 27 GRUDNIA 2021

3

Wywiad z wicepremierem Jarosławem Kaczyńskim w „Gazecie Polskiej Codziennie” odbił się szerokim echem nie tylko w kraju, lecz także za granicą. Tezy rozmowy szczególnie chętnie podały niemieckie media, które skupiły się na fragmencie dotyczącym ich kraju, przy okazji nazywając „Codzienną” skrajnie prawicowym tytułem.

Jacek Liziniewicz

W świątecznym wywiadzie dla „Gazety Polskiej Codziennie” Jarosław Kaczyński odniósł się do bieżących spraw w polityce zagranicznej. Jak podkreślił, PiS intensyfikuje działania na arenie międzynarodowej i współpracę z konserwatywnymi politykami w Unii Europejskiej. – Są kraje, które, delikatnie mówiąc, nie pałają entuzjazmem wobec perspektywy budowania na bazie UE IV Rzeszy Niemieckiej – powiedział Jarosław Kaczyński. Słowa te zostały zauważone w mediach niemieckich,

POLITYKA \ Echa naszego wywiadu z prezesem PiS

Kaczyński rozszerdził niemieckie media



W świątecznym wywiadzie dla „Codzienniej” Jarosław Kaczyński poruszył wiele kwestii dotyczących zarówno polityki zagranicznej, jak i krajowej | fot. Krystian Maj/KPRM/d

które uznały je za atak na nowy rząd koalicji SPD–Zieloni–FDP. W takim tonie wypowiedziały się m.in. dzienniki „Die Welt” i „Der Spiegel”. Ten drugi określił „Codzienną” mianem skrajnie prawicowej, a PiS formacją

prawicowo-nacjonalistyczną. – Szef narodowo-konserwatywnej polskiej partii rządowej ostro zaatakował nowy rząd koalicji SPD–Zieloni–FDP. Jarosław Kaczyński zarzuca rządowi Scholza, że chce przekształcić UE w IV

Rzeszę – można było przeczytać w „Die Welt”.

Również w Polsce wywiad odbił się szerokim echem, a omawiały go wszystkie znaczące media polityczne.

W naszym kraju największe zainteresowanie budzi

jednak informacja, że Jarosław Kaczyński do końca pierwszego kwartału 2022 r. ma zamiar zrezygnować z pracy w rządzie i zająć się na 100 proc. polityką partyjną. To wzbudza zainteresowanie opozycji, która od miesięcy wieści, że w przyszłym roku czekają nas przyspieszone wybory. Tymczasem nawet jeżeli wybory odbędą się w konstytucyjnym terminie – czyli jesienią 2023 r. – to wkrótce okaże się, że zostanie jedynie półtora roku. O tym, że już toczą się rozmowy o kształcie list, może świadczyć wypowiedź Pawła Kukiza dla Polskiej Agencji Prasowej, w której polityk przekonuje, że jest namawiany przez Jarosława Kaczyńskiego do startu z list PiS.

W wywiadzie lider Zjednoczonej Prawicy mówi o szansach na kolejne zwycięstwo wyborcze. – Nasze ugrupowanie musi się uaktywnić w tych kwestiach, które są istotne. Dziś bywa często tak, że działa, ale nie tam, gdzie potrzeba. Dlatego właśnie najpewniej do końca I kwartału zajmie się partią na 100 proc. i zrezygnuję z zasiadania w rządzie – powiedział Jarosław Kaczyński.

Abp Jędraszewski: Boże Narodzenie nadaje tożsamość Europie

ŚWIĘTA \ Jeśli sformułowanie „Boże Narodzenie” zostanie wyparte z naszego kontynentu, nie będzie już Europy w jej kulturowym znaczeniu, lecz tylko skrawek Eurazji zamieszkały przez ludzi pozbawionych swoich duchowych korzeni – ostrzegł abp Marek Jędraszewski w czasie pasterki. Dodał, że bez Bożego Narodzenia nie będzie też Polaków ani Polski.

W czasie pasterki w sanktuarium Matki Bożej Królowej Podhala w Ludźmierzu metropolita krakowski abp Marek Jędraszewski ostrzegał przed zagrożeniami płynącymi z Unii Europejskiej. Jak wskazał, dzisiejszy świat nie tylko żyje, jakby Boga nie było, ale dąży też do wymazania Go z ludzkiej pamięci. Jak mówił, Komisja Europejska coraz bardziej uzurpuje sobie władzę nie tylko polityczną, lecz także kulturową. Przypominał opublikowany niedawno przez KE tzw. wewnętrzny przewodnik komunikacji inkluzywnej, w którym KE zalecała, aby nie używać wyrażenia „Boże Narodzenie”, by kogoś nie urazić. KE po protestach wycofała się z tego.

– Czym to się zakończy? Tego dzisiaj nie wiemy. Rodzi się jednak jeszcze bardziej istotne pytanie: w jaki sposób prawda o Bożym Narodzeniu, głoszona w Europie od prawie dwóch tysięcy lat, która tak głęboko wniknęła w jej tkankę kulturową, może kogoś urazić? – zastanawiał się abp Jędraszewski. – Przecież należałoby raczej stwierdzić, że jeśli sformułowanie „Boże Narodzenie” zostanie wyparte z naszego kontynentu, to wtedy nie będzie już więcej Europy w jej kulturowym, a więc najgłębszym znaczeniu, lecz tylko skrawek Eurazji zamieszkały przez ludzi pozbawionych swoich duchowych korzeni – mówił dalej.

Przypomniał też słowa św. Jana Pawła II skierowane do Polaków w 1997 r. w Zakopanem, aby bronili krzyża, aby dziękowali Bożej Opatrzności za to, że krzyż powrócił do szkół, urzędów publicznych i szpitali. „Niech on tam pozostanie! Niech przypomina o naszej chrześcijańskiej godności i narodowej tożsamości, o tym, kim jesteśmy i dokąd zmierzamy, gdzie są nasze korzenie” – cytował słowa papieża. Jak dodał, w tym papieskim wołaniu musimy usłyszeć także wyraźne wołanie, by bronić Bożego Narodzenia, czyli prawdy o Bogu.

Paweł Tunia

Jedno mówi, drugie robi, trzecie myśli

SKANDAL \ Věra Jourová, wiceprzewodnicząca Komisji Europejskiej, odpowiada w KE za wartości i transparentność. Tymczasem, jak sprawdziła „Gazeta Polska”, znana z ataków na Polskę eurokomisarz ulokowała swoje pieniądze w BlackRocku, międzynarodowym funduszu finansowym robiącym kontrowersyjne interesy w Rosji i komunistycznych Chinach.

„Proszę wskazać wszystkie interesy finansowe, w tym aktywa i pasywa, które mogłyby być uznane za mogące powodować konflikt interesów” – czytamy we wstępie do rubryki nr 3 oświadczeń o korzyściach majątkowych eurokomisarzy. Co znaleźliśmy w rubryce nr 3 w oświadczeniu Věry Jourové? Najciekawszy jest dział zatytułowany „Aktywa, które mogłyby zostać uznane za mogące powodować konflikt interesów w każdym przypadku, gdy wartość inwestycji przekracza 10 tys. euro”. Tamże, w poddziale „Inne aktywa”, znajduje się informacja, że Jourová odłożyła w funduszach inwestycyjnych ponad 165 tys. euro, czyli ok. 770 tys. zł. Duża część, bo niemal 300 tys. zł, trafiła do funduszu opisanego jako „BGF Global Allocation Fund”.

Jak sprawdziliśmy, ów fundusz należy do BlackRocku, międzynarodowej korporacji zarządzającej inwestycjami z siedzibą w Nowym Jorku. To największy podmiot na świecie zarządzający aktywami, który budzi sporo kontrowersji jako najpotężniejszy globalny parbank.

Jednym z kontrahentów BlackRocku jest rosyjski Lanta Bank, kierowany przez przyjaciela Władimira Putina i powiązany swego czasu z Ryszardem Krauzem. Interesy BlackRocku stoją m.in. w sprzeczności z polityką klimatyczną UE, forsowaną przez Komisję Europejską kosztem takich krajów jak Polska.

Grzegorz Wierchołowski

Więcej w bieżącym numerze „Gazety Polskiej”.

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11

OBRONA NARODOWA

12

PODRÓŻE

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



27 grudnia 1918 r. polscy mieszkańcy prowincji poznańskiej rozpoczęli powstanie przeciwko Republice Weimarskiej, które zakończyło się sukcesem. Dzisiaj pierwszy raz obchody tego dnia będą miały charakter święta państwowego – Narodowego Dnia Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego.

Adrian Siwek

Dzisiaj przypada rocznica wybuchu Powstania Wielkopolskiego, które miało na celu wyparcie Niemców z Wielkopolski i przyłączenie jej do odradzającej się Rzeczypospolitej. Impulsem do wybuchu walk stał się przyjazd do Poznania Ignacego Jana Paderewskiego, którego powitanie przerodziło się w manifestację patriotyczną i zwycięskie, zwieńczone ogromnym sukcesem powstanie. Zdobyte powstańców potwierdził rozejm w Trewirze podpisany przez Niemcy i państwa ententy 16 lutego 1919 r. Ostateczne zwycięstwo przypieczętował pod-

ROCZNICA \ Narodowy Dzień Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego

Oddajmy cześć Powstańcom!



W tym roku po raz pierwszy obchodzimy święto ku czci Powstania Wielkopolskiego | fot. Wikipedia/d

pisany 28 czerwca 1919 r. traktat wersalski, w którego wyniku do Polski powróciła prawie cała Wielkopolska.

W tym roku dzień wybuchu Powstania Wielkopolskiego pierwszy raz ma charakter święta państwowego. Stało się to za sprawą inicjatywy prezydenta Andrzeja Dudy, który w ten sposób odpowiedział na głosy przedsta-

wicieli społeczności, działaczy patriotycznych i władz samorządowych z Wielkopolski. Andrzej Duda podkreślał wówczas, że „święto narodowe należne jest Wielkopolanom i bohaterom, którzy podczas powstania odzyskali Wielkopolskę dla naszego kraju”. Zauważył, że powstanie to umożliwiło przyłączenie do Polski ziem,

na których zrodziła się nasza państwowość. Zaznaczył, że bez ziem włączonych wtedy do Polski, a będących kolebką państwa Polan, bez Wielkopolski, nie ma Rzeczypospolitej. Prezydent podpisał 27 października ustawę ustanawiającą nowe święto państwowe.

Główne uroczystości rozpoczną się o godz. 16.40 przy

pomniku Powstańców Wielkopolskich. W historyczną godzinę wybuchu walk tradycyjnie zabrzmia syreny, a na minutę zatrzymają się tramwaje oraz autobusy.

Wcześniej dojdzie do złożenia kwiatów na mogiłach gen. Stanisława Taczaka i płk. Wincentego Wierzejewskiego na Cmentarzu Zasłużonych Wielkopolan, a także przed tablicami kolejnych bohaterów: Franciszka Ratajczaka, Ignacego Jana Paderewskiego, dowódców Powstania Wielkopolskiego, marynarzy powstańców wielkopolskich i pod pomnikiem 15 Pułku Ułanów Poznańskich. Tego dnia zostanie także odprawiona msza św. w farze poznańskiej.

Uroczystości zaplanowało także Wielkopolskie Muzeum Niepodległości, które proponuje m.in. inscenizację historycznego wjazdu Ignacego Jana Paderewskiego do Poznania i powstanie obozowisko, na którym prezentowane będzie m.in. uzbrojenie z tamtych czasów.

Opozycja podzielona w sprawie okrągłego stołu

POLITYKA \ Grzegorz Schetyna, były lider Platformy Obywatelskiej, zaproponował wspólny okrągły stół partii opozycyjnych. Okazało się, że nie wszystkim pomysł przypadł do gustu, a Szymon Hołownia wolałby jednak debaty liderów. Większość polityków podkreśla jednak, że opozycja i tak jest skazana na współpracę, a kwestia nazewnictwa to sprawa drugorzędna.

Powinien być okrągły stół ugrupowań opozycyjnych, by rozmawiać, w jaki sposób iść do wyborów oraz jakie podjąć decyzje po ewentualnym zwycięstwie – powiedział w Programie Trzecim Polskiego Radia Grzegorz Schetyna. Słowa byłego lidera nie wzbudziły konsternacji, ale jednocześnie stały się przyczynkiem do publicznego prania opozycyjnych brudów. Główną osią niezgody jest bowiem dzisiaj Konfederacja. Zdaniem Lewicy Koalicja Obywatelska przygotowuje grunt pod przyszłą współpracę z Krzysztofem Bosakiem i Robertem Winnickim. – Chcę jasnej deklaracji, że Donald Tusk chce współpracy z Lewicą. To Lewica udowodniła, że jest prodemokratyczną opozycją. Proponowała okrągły

stół opozycji w wielu kwestiach, mamy inicjatywy, do których zapraszamy inne opozycyjne partie, i jesteśmy otwarci. Ale nie może być tak, że Donald Tusk nas ciągle atakuje i chroni Konfederację. Ja się boję rządu Donalda Tuska, Grzegorza Brauna i Janusza Korwina-Mikke – powiedział PAP Robert Biedroń, jeden z liderów Nowej Lewicy.

Rzeczywiście trudno sobie wyobrazić wspólny front, w którego skład wchodzi np. formacja Zielonych i Konfederacja. Jednocześnie może się okazać, że nie będzie wyjścia. Takiego zdania jest Tomasz Lenz z Koalicji Obywatelskiej. – Na razie nie wiadomo, kiedy i na jakich zasadach odbędą się przyszłe wybory. Moim zdaniem partia „Bezprawie i niesprawiedliwość” za kil-

ka tygodni znacznie mieszać w prawie wyborczym, a to może być duże wyzwanie. Jeżeli bowiem np. zmniejszone zostaną okręgi wyborcze, będzie to oznaczało, że mniejsze formacje zostaną wyeliminowane – mówi nam Tomasz Lenz. Jego zdaniem opozycja jest skazana na współpracę. Z dystansem na takie zapowiedzi reaguje jednak poseł Marek Sawicki z PSL. – Powiem szczerze, że być może rzeczywiście panowie przed Wigilią nie mieli co robić i żeby uciec od żon, zajęli się polityką. Radziłbym, żeby na najbliższy tydzień i pan Grzegorz Schetyna, i pozostali liderzy partii nieco się wyciszyli, może im to dobrze zrobi – skomentował w swoim stylu poseł PSL.

Jacek Liziniewicz (PAP)

Święta na granicy

POGRANICZE \ Służbom na naszej wschodniej granicy Boże Narodzenie niestety nie przyniosło pozytywnej zmiany. Muzułmańscy migranci z Bliskiego Wschodu, podobnie jak we wcześniejszych tygodniach i miesiącach, starali się wdrzeć na nasze terytorium, korzystając z aktywnej pomocy białoruskiej.

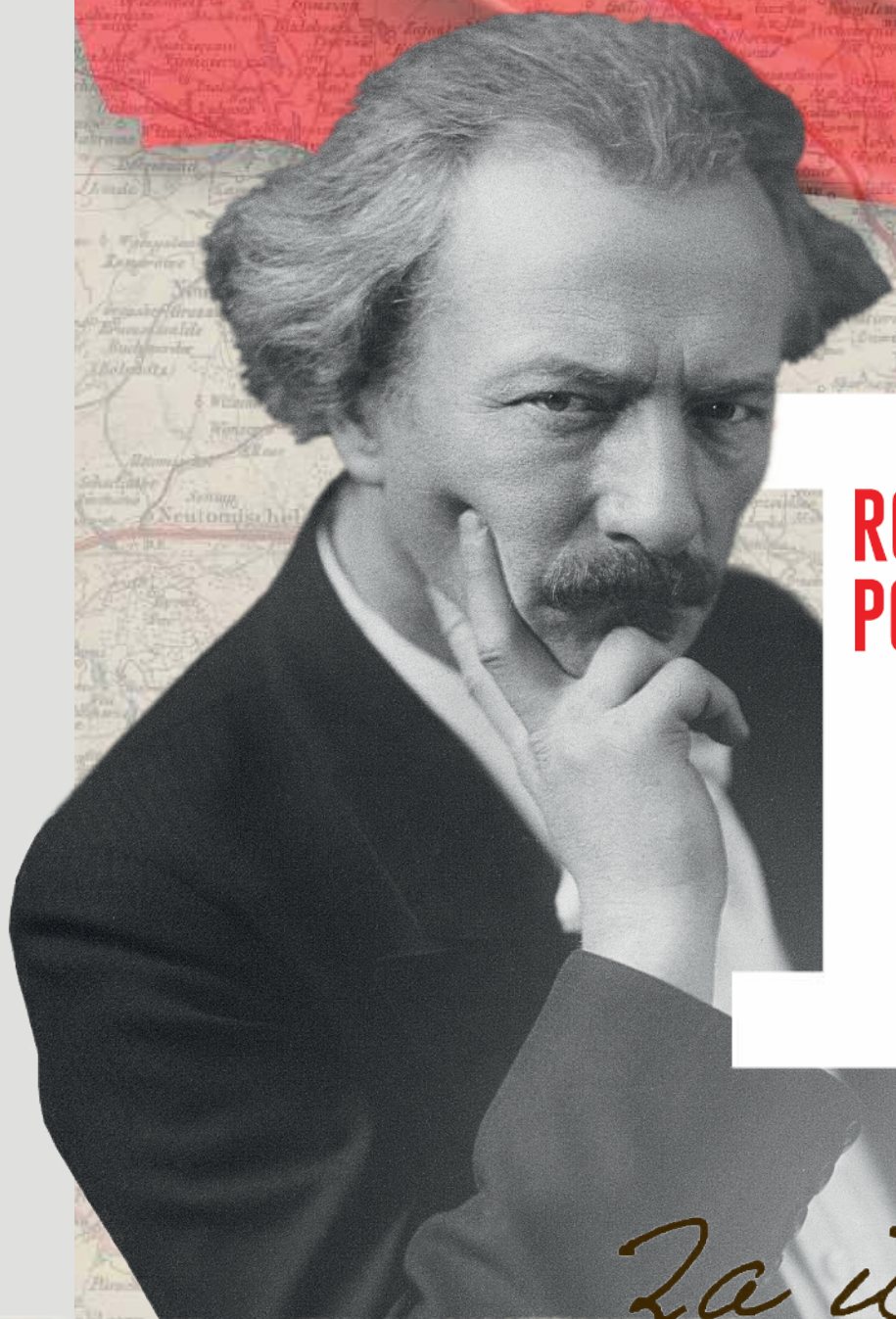
Tylko w pierwszy dzień świąt granicę próbowało nielegalnie przekroczyć 47 osób. Ponadto – jak poinformowała Straż Graniczna – na odcinku chronionym przez placówkę SG w okolicach Mielnika grupa 28 osób usiłowała siłą przedrzeć się przez zasieki, w czym byli czynnie wspierani przez białoruskich funkcjonariuszy. Polskich żołnierzy obrzucano kamieniami i oślepiano laserami.

Jak powiedział zastępca dyrektora zarządu operacyjno-śledczego Komendy Głównej SG płk Arkadiusz Olejnik, prowadzący przez Białoruś szlak stanowi największe zagrożenie nielegalną migracją cudzoziemców, głównie pochodzenia arabskiego. Oficer twierdzi, że pierwsze przypadki zorganizowanych grupowych przekro-

czeń granicy polsko-białoruskiej miały miejsce jesienią 2020 r.

Utrzymujące się napięcie ma wpływ na legalny ruch graniczny. W drugi dzień świąt kierowcy aut ciężarowych wciąż musieli czekać ponad dwie doby na odprawę na przejściu granicznym w Bobrownikach, które od 9 listopada jest jedynym drogowym przejściem granicznym w Podlaskiem obsługującym ruch towarowy. W niedzielę rano w kolejce czekało 1150 tirów, a w ciągu dwunastogodzinnej zmiany udało się odprawić na Białoruś 285 ciężarówek – podała podlaska Krajowa Administracja Skarbowa. Nieco lepiej było w Krotoszynie, gdzie na wyjazd czekało 11 godzin „tylko” ok. 500 ciężarówek.

Piotr Korycki



ROZBIECZNY WYBUCH
POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO

103

*za ich męstwo
nasza pamięć*





NIE ŻYJE LAUREAT POKOJOWEJ NAGRODY NOBLA

RPA Wczoraj w wieku 90 lat zmarł abp Desmond Tutu, w latach 1986–1996 zwierzchnik Kościoła anglikańskiego Południowej Afryki i laureat Pokojowej Nagrody Nobla, przyznanej mu w 1984 r. w uznaniu za walkę z apartheidem i wysiłki na rzecz pojednania narodowego w RPA. Informację o śmierci arcybiskupa przekazało biuro prezydenckie.

6

PONIEDZIAŁEK 27 GRUDNIA 2021

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

GEOPOLITYKA \ Tak złej sytuacji w zakresie bezpieczeństwa w Europie nie było od lat

Czerwona linia Putina

Ponad 6,5 mln – tyle osób, według dostępnych statystyk, mieszka w regionach Europy, w których Rosja prowadzi swoje operacje militarne. W zestawieniu nie uwzględniono liczby mieszkańców Białorusi, choć kryzys migracyjny na polsko-białoruskiej granicy, największy w historii, reżim Łukaszenki eskalował wedle planu nakreślonego przez Kreml. Dodając do tego porzucenie przez Rosję dyplomacji z NATO oraz zaostreżenie wojennej retoryki tamtejszych władz, można dojść do wniosku, że Europa od dziesięcioleci nie była tak blisko nowego konfliktu. Czerwona linia zbliża się nieubłaganie, więc tym bardziej smuci fakt, że są kraje w Europie, które chcą dać Rosji jeszcze jedną szansę. I jeszcze jedną, i jeszcze jedną...

Konrad Wysocki

Albicla.com/KonradWysocki

Uwaga opinii publicznej skupiona jest na Ukrainie, w której pobliżu stacjonuje już ponad 120 tys. rosyjskich żołnierzy. Dla ekspertów sprawa jest jasna: tylko Putin wie, kiedy da sygnał do ataku i przeprowadzi kolejną, po ponad siedmiu latach, ofensywę na Ukrainę. Tymczasem w dzienniku wojennym Kremla ważne miejsca zajmują również inne regiony Europy: Nadniestrze, formalnie należąca do Mołdawii, Abchazja oraz Osetia Południowa (Gruzja). Tam również są rosyjscy żołnierze i najemnicy, a ich obecność w pełni wyczerpuje znamiona okupacji. O gorących punktach na mapach Europy przypomniał na dwa dni przed świętami Bożego Narodzenia szef unijnej dyplomacji Josep Borrell. Hiszpański polityk zaznaczył, że działania Rosji stanowią główne zagrożenie dla bezpieczeństwa kontynentu.

Złe NATO przeciwko Rosji

Zachód oszukał Rosję. Zachód prze do wojny, rozmieszcza żołnierzy i śmiercionośny sprzęt w pobliżu naszych granic. Zachód nie szanuje naszych interesów. Zachód żeruje na Ukrainie, by jej rękami doprowadzić do wojny z Rosją – tego typu sformułowania padają z ust kluczowych polityków Kremla niemal codziennie. Podobna retoryka przewija się przez większość prokremlowskich mediów, od tych tradycyjnych po internetowe. Wszystko z wykorzystaniem tzw. fake newsów, jak np. tego z ostatnich dni, gdy minister obrony FR Siergiej Szojgu oskarżył USA o wysłanie najemników na Ukrainę w celu przeprowadzenia prowokacji z użyciem broni chemicznej. Warto zaznaczyć, że w listopadzie Szojgu stwierdził, że amerykańska armia ćwiczyła atak na Rosję z użyciem broni jądrowej.



Podczas dorocznej konferencji z udziałem ponad 500 dziennikarzy Władimir Putin stwierdził, że jakiegokolwiek ruch NATO na wschód jest niedopuszczalny | fot. Sergei Karpukhin/TASS/Forum

Gorzkich słów pod adresem NATO nie szczędzi też sam Władimir Putin. 23 grudnia podczas dorocznej konferencji z udziałem ponad 500 dziennikarzy zorganizowanej w Moskwie przywódca Kremla stwierdził, że jakiegokolwiek ruch NATO na wschód jest niedopuszczalny. – Stany Zjednoczone rozmieszczają systemy rakietowe niedaleko naszych domów, na naszych gankach – wskazał Putin. Prezydent Rosji musiał chwilowo zapomnieć, że to jego armia koncentruje w pobliżu ukraińskich rubieży systemy rakietowe i artylerię, zagrażając setkom tysięcy osób. O tym Putin nie wspominał. Jednocześnie odmówił udzielenia gwarancji niezaatakowania Ukrainy, uzależniając to od „zapewnienia bezpieczeństwa dla Rosji”.

Kłamstwa i żądania

Ostatnie tygodnie 2021 r. przyniosły również serię absurdalnych żądań Rosji pod adresem NATO. Zaczęło się od rozszerzania struktur Sojuszu na wschód. Kreml żądał, by zaniechać przy-

jętych w 2008 r. deklaracji związanych z przyłączeniem do NATO Ukrainy oraz Gruzji. Do kwestii tej Putin odniósł się też na rzecznej konferencji 23 grudnia. – Powiedzieliśmy: ani kroku na wschód. Taka była gwarancja NATO w 1990 r. I co się z tym stało? Oszukali nas – oświadczył Putin. Inne żądania to m.in. wycofanie żołnierzy i natowskiego uzbrojenia z krajów bezpośrednio sąsiadujących z Rosją oraz utworzenie z nich tzw. stref buforowych, a także określenie maksymalnych odległości zbliżania się wzajemnych okrętów i samolotów w rejonie Bałtyku i Morza Czarnego. 18 grudnia Kreml poinformował o oficjalnym wypowiedzeniu Traktatu o otwartych przestworzach. A jaki jest kluczowy zapis tego dokumentu? „Umożliwia sygnatariuszom prowadzenie lotów obserwacyjnych nieuzbrojonymi samolotami nad terytorium innych uczestników w celu kontroli porozumień dotyczących kontroli zbrojeń”. Putin zamknął więc rosyjskie niebo dla Zachodu, żądając jedno-

cześnie, by NATO nie zbliżało się do granic Rosji.

Imigranci: start-stop

Równocześnie z agresją militarną wobec Ukrainy i dyplomatyczną wobec NATO Rosja przeprowadziła uderzenie z użyciem nielegalnych imigrantów z Bliskiego Wschodu. Fakt, że twarzą wojny hybrydowej na polsko-białoruskiej granicy stał się Alaksandr Łukaszenka, nie oznacza, że decyzja o uruchomieniu migracyjnej operacji była jego. W Mińsku żadna strategiczna kwestia nie jest bowiem podejmowana bez udziału Kremla. Podobnie było w październiku i listopadzie, gdy hordy uzbrojonych imigrantów atakowały polskich żołnierzy i służby graniczne, próbując wedrzeć się do Polski. Rosja, która z premedytacją wbiła kij w mrowisko i czekała na rozwój sytuacji, później przedstawiała siebie jako krzewiciela pokoju, wyrażając gotowość do zażegnania konfliktu. W pułapkę dyktatorów wpadli już kanclerz Niemiec Angela Merkel oraz prezy-

dent Francji Emmanuel Macron, którzy ponad głowami przywódców UE, a w szczególności polskiego rządu, dogadywali imigrancki deal z człowiekiem, który był współodpowiedzialny za ten kryzys. Również od Rosji zależy to, w którym momencie i w jakim kierunku operacja „Imigranci” znowu nabierze rozpędu. Z dozą pewności należy stwierdzić, że to jeszcze nie koniec wojny hybrydowej.

Nie uczą się na błędach

Mimo tak jednoznacznych faktów rosyjskiej agresji i dążenia do neoimperializmu są kraje, które nadal wierzą w skuteczność dialogu z Rosją. Mowa o Niemczech i Francji, których nie przekonały ani wydarzenia w 2008 r. (Gruzja), ani w 2014 r. (Ukraina). Teraz, gdy region stoi u progu kolejnej odsłony konfliktu, nowy, liberalny rząd w Berlinie wierzy, że słowa i prośby wystarczą, by Kreml zmienił dawno obrany kurs. – Trzeba zrobić wszystko, by wrócić do dialogu z Moskwą – powiedziała podczas grudniowego szczytu Grupy G7 nowa minister spraw zagranicznych Niemiec Annalena Baerbock. Postawą dorównującą jej kanclerz Olaf Scholz oraz prezydent Francji Emmanuel Putin, którzy w ostatnim czasie rozmawiali z Putinem. W przypadku Berlina jeszcze większym zarzutem jest wielomiesięczne blokowanie dostaw uzbrojenia dla Ukrainy.

Patrząc na to, w jaki sposób Niemcy i Francja „torpedują” chore zapędy rosyjskiego przywódcy, można być pewnym, że nie cofnie się on przed niczym, by osiągnąć swoje militarne i polityczne cele. – W przypadku kontynuowania linii agresywnej sięgniemy w ramach represji po adekwatne środki militarne i techniczne (...). Mamy do tego prawo – powiedział prezydent Rosji podczas ubiegłotygodniowego spotkania z rosyjską generacją. Słowa Putina są dobitną zapowiedzią tego, co czeka nas w pierwszych tygodniach 2022 r. Wszystko wskazuje bowiem na to, że nowy rok rozpocznie się tak, jak zakończył stary – groźbą kolejnego konfliktu w Europie. Rosja już dawno naprężyła symboliczną czerwoną linię do granic możliwości. Jeżeli nikt w porę nie zareaguje, linia pęknie, lecz wtedy będzie już za późno. A Berlin i Paryż skonstruują, że dialog znów nie pomógł.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10 GOSPODARKA

11 OBRONA NARODOWA

12 PODRÓŻE

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16-17 SPOŁECZEŃSTWO

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



KOLEJNE ROZMOWY

DYPLOMACJA \ Doradca kanclerza Niemiec ds. polityki zagranicznej Jens Ploetner i wiceszef administracji prezydenta Rosji Dmitrij Kozak spotkają się na początku stycznia w sprawie obniżenia napięć politycznych związanych z Ukrainą.



WTARGNAŁ NA ZAMEK

WIELKA BRYTANIA \ Brytyjska policja aresztowała uzbrojonego mężczyznę, który w sobotę wtargnął na teren zamku w Windsorze, gdzie brytyjska królowa Elżbieta II spędzała Boże Narodzenie.

PANDEMIA \ Omikron dominującym wariantem na świecie

Rekordy zakażeń w święta

Kolejne kraje rejestrują rekordowe zakażenia koronawirusem. W wielu z nich w czasie świąt Bożego Narodzenia w kościołach obowiązywały ograniczenia epidemiczne.

Petar Petrović

Albicla.com/PetarPetrovic

Jak podała francuska służba zdrowia, ostatniej doby zarejestrowano tam ponad 100 tys. zakażeń. Jest to ogromny skok od 4 grudnia, gdy liczba infekcji przekroczyła 50 tys. We Francji w pełni zaszczepionych jest ponad 76 proc. społeczeństwa. Jednocześnie ok. 35 proc. obywateli przyjęło trzecią, przypominającą dawkę.

Również we Włoszech padły w ostatnim czasie dwa rekordy. Liczba nowych zakażeń wyniosła 54 tys. i wykonano prawie milion testów jednego dnia. Zmar-



Najnowszy wariant koronawirusa – omikron – odpowiada obecnie za większość zakażeń na świecie
| fot. AdobeStock/d

ły w tym czasie 144 osoby. Służby medyczne na Półwyspie Apenińskim tłumaczą, że wzrost spowodowany jest szerzeniem się wariantu omikron. Od soboty przybywający tam podróżni w przypadku pozytywnego wyniku testu będą sami pokrywać koszty 10-dniowej izolacji.

W Niemczech spadła liczba zgonów spowodowanych COVID-19. W ubiegłym tygodniu zmarło 180 osób, teraz liczba sięgnęła 88. Przed tygodniem zakażeniu uległo prawie 30 tys., teraz nastąpił spadek do 10 tys. Instytut Roberta Kocha zwraca jednak uwagę, że liczby te mogą być mylące, gdyż w okresie świąt robi się mniej testów.

Mutacja omikron zaczyna dominować w wielu krajach. Jak poinformowały służby medyczne Portugalii, odpowiada on tam za ponad 60 proc. zakażeń. Dzieje się to pomimo faktu, że jest to jeden z krajów z najwyższym współczynnikiem szczepień. W Portugalii przynajmniej dwie dawki przyjęło 88 proc. obywateli.

Aby przeciwdziałać pogarszającej się sytuacji epidemicznej, władze wprowadziły nowe restrykcje, m.in. obowiązkową pracę zdalną i nakaz okazania negatywnego wyniku testu przy wejściu na spektakl lub wydarzenie sportowe.

W wielu europejskich krajach wprowadzono restrykcje dotyczące zarówno limitu osób w kościołach, jak i konieczności okazywania certyfikatów na mszy podczas świąt Bożego Narodzenia. W Czechach msze św. mogą być odprawiane przy zachowaniu przez wiernych odstępu 1,5 metra. Na Słowacji wymagane są już certyfikaty. Nie były one jednak potrzebne we Francji, gdzie w wielu miastach i wsiach odbyły się pasterki lub czuwania bożonarodzeniowe bez ograniczeń, z wyjątkiem nakazu noszenia maseczek.

W Hiszpanii kościoły mogły wypełniać się w jednej czwartej lub połowie – w zależności od poziomu zagrożenia epidemicznego w regionie. W Portugalii i na Litwie nie ma zaś limitu wiernych w świątyniach, wymagane są jedynie dystans i noszenie maseczki.

.....
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia.

Będzie kontrola eksportu broni

NIEMCY \ Tuż przed zakończeniem swoich rządów koalicja CDU–SPD zatwierdziła kontrakt na sprzedaż do Egiptu trzech fregat rakietowych oraz systemu obrony powietrznej. Spotkało się to z krytyką ze strony nowego rządu SPD, Zielonych i liberałów z FDP. Władze zapowiadają reformę kontroli eksportu uzbrojenia – informuje niemiecki dziennik „Süddeutsche Zeitung”.

Do Sił Zbrojnych Egiptu trafią trzy fregaty rakietowe MEKO A-200 EN, wyprodukowane przez Thyssenkrupp Marine Systems (TKMS), oraz 16 zestawów obrony powietrznej, które będą dostarczone przez Diehl Defense. Sprzedaż uzbrojenia Egiptowi, który zaangażowany jest w wojny w Libii i Jemenie oraz oskarżany przez społeczność międzynarodową o łamanie praw człowieka, spotkała się z krytyką polityków partii Zielonych oraz Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD). Jak zauważa Roderich Kiesewetter, działanie rządu federalnego odbyło się zgodni z prawem. – Krytyczne głosy

Zielonych i lewicy to nic innego jak krokodylę łyż – powiedział polityk CDU w rozmowie z niemiecką agencją prasową DPA.

Zgodę na sprzedaż sprzętu wojskowego do Egiptu wydała 8 grudnia niemiecka Federalna Rada ds. Bezpieczeństwa, w której skład której weszli politycy CDU i SPD. Tymczasem nowy rząd federalny SPD, Zielonych i FDP mówi głośno o kontroli eksportu broni w celu ograniczenia dostaw broni do tzw. krajów trzecich, spoza UE i NATO. Współprzewodnicząca Partii Zielonych zauważyła, że na eksport broni nie można patrzeć w kategoriach czysto ekonomicznych.

– Jest to również kwestia polityki zagranicznej, praw człowieka i stosunków międzynarodowych – stwierdziła szefowa niemieckiego MSZ Annalena Baerbock.

Z kolei Roderich Kiesewetter wezwał do uwzględnienia interesów bezpieczeństwa Niemiec. – Nie może być w naszym interesie, by państwa Bliskiego Wschodu w przyszłości zaopatrywały się w Chinach lub Rosji. Wtedy nie będziemy mieć wpływów politycznych w regionie – zaznaczył poseł do Bundestagu.

W grze są olbrzymie pieniądze, które trafiają do niemieckiego przemysłu zbrojeniowego. Według raportu sporządzonego przez Sztokholmski Międzynarodowy Instytut Badań nad Pokojem (SIPRI) Niemcy w latach 2016–2020 odpowiadały za 5,5 proc. światowego eksportu uzbrojenia. Kraj ten uplasował się na czwartej pozycji wśród potęg eksportowych, wyprzedziwszy m.in. Chiny oraz Wielką Brytanię. Do najważniejszych klientów zagranicznych Niemiec w tym okresie należały Korea Południowa, Algieria oraz Egipt.

.....
Paweł Kryszczak
Albicla.com/PawelKryszczak

Trump: Szczepionki to jedno z największych osiągnięć ludzkości

USA \ Były prezydent Donald Trump udzielił wywiadu znanej konserwatywnej komentatorce Candace Owens. W jego trakcie spektakularnie uciął próbę podważania skuteczności szczepionek na koronawirusa.

W trakcie wywiadu Trump nazwał szczepionki na COVID-19 jednym z największych osiągnięć ludzkości i przypomniał o ogromnej roli, jaką w ich powstaniu odegrał jego program Operation Warp Speed – kosztujące miliardy dolarów partnerstwo publiczno-prywatne, którego celem było jak najszybsze stworzenie szczepionek i leków na koronawirusa. – Zdobyłem szczepionkę, trzy szczepionki – powiedział Trump. – Wszystkie są bardzo dobre. Zdobyliśmy je w mniej niż dziewięć miesięcy. To miało potrwać od pięciu do 12 lat – dodał.

Prowadząca wywiad Candace Owens próbowała jednak podważyć skuteczność szczepionek. – Niektórzy ludzie tego nie przyjmują. Ci, którzy ciężko chorują i trafiają do szpitala, to ci, któ-

rzy nie przyjmują szczepionki. Przyjmując szczepionkę, jesteś chroniony – wyjaśnił Trump.

Były prezydent USA dodał, że osoby zaszczepione mają znacznie mniejsze szanse na to, że ich infekcja będzie miała ciężki przebieg i skończy się zgonem – według niektórych badań ryzyko jest nawet kilkanaście razy mniejsze. – Zrozum, rezultaty szczepień są bardzo dobre, a jeśli przyjmiesz szczepionkę, to infekcja jest bardzo łagodna – powiedział Trump. W trakcie wywiadu po raz kolejny podkreślił jednak, że nie jest zwolennikiem wprowadzania obowiązków szczepień. – To nadal ich wybór – powiedział były prezydent Stanów Zjednoczonych.

.....
Wiktor Młynarz
Albicla.com/WiktorMlynarz



fot. AdobeStock/d

W ŚWIĄTECZNY WEEKEND ODWOŁANO 6300 LOTÓW

TRANSPORT \ Ok. 6300 lotów zostało odwołanych w świąteczny weekend przez linie lotnicze na całym świecie. Agencja AFP informuje, że podróże w czasie świąt zakłócił wariant COVID-19 omikron. Duża część pilotów i personelu latającego była na kwarantannie.

ENERGETYKA JĄDROWA \ Decyzje o technologii i finansach zapadną w 2022 r.

Przyszłość gospodarki zależy od atomu

Przyszły rok będzie przełomowy dla polskiego atomu – zapadną w nim decyzje o technologicznym partnerze i możliwości finansowania jądrowych inwestycji. – Aby sprostać wyzwaniom klimatycznej polityki UE, potrzebujemy czystych i stabilnych źródeł energii. Od atomu zależy gospodarczy rozwój Polski – ostrzegają eksperci.

Jan Kamieniecki

Wybór preferowanej lokalizacji pierwszej polskiej elektrowni atomowej w Lubiatowie-Kopalinie, ogłoszony 22 grudnia przez Polskie Elektrownie Jądrowe, to ważny krok, jaki przybliża nas do wyboru partnera, który pomoże nam zbudować atom. Polskim projektem zainteresowane są trzy zagraniczne koncerny – amerykański Westinghouse, francuski EDF oraz południowokoreański KHNP. Wybór między nimi ma nastąpić w 2022 r.

– Od tego, kto będzie budował i współzarządzał atomem w Polsce, będzie zależał offset polityczny, czyli korzyści, jak np. większe zaangażowanie USA w bezpieczeństwo naszego państwa, współpraca z Francją w po-



Od tego, czy zrealizujemy projekt budowy elektrowni atomowej, zależy gospodarczy rozwój Polski | fot. AdobeStock/d

lityce unijnej albo transfer technologii z Korei Południowej – podkreśla Wojciech Jakóbk z portalu BiznesAlert.pl.

Oprócz politycznych i technologicznych korzyści ważny jest też aspekt ekonomiczny. Nasz rząd oczekuje

od partnera objęcia 49 proc. udziałów w spółce realizującej projekt lub finansowego wsparcia na podobnym poziomie ze strony wspomnianych koncernów lub państw, z których pochodzą.

Jest jeszcze szansa na unijne fundusze, o ile atom zo-

stanie uwzględniony w tzw. taksonomii, czyli na liście energetycznych projektów, na które można będzie pozyskiwać środki UE. Tu jednak czeka Polskę twarda walka u boku Francji z Niemcami i Austrią, które nie chcą w Europie atomu. Decyzja

w tej sprawie zostanie podjęta za kilka miesięcy.

Francuzi muszą pilnie modernizować swoje stare reaktory i potrzebują do tego pieniędzy z taksonomii. Zdaniem Jerzego Lipki z Obywatelskiego Ruchu na rzecz Energetyki Jądrowej trudno im będzie dogadać się w tej sprawie z nowym niemieckim rządem. – Bez wątpienia brak atomu w taksonomii utrudni modernizację i budowę jądrowych siłowni w Europie – twierdzi Lipka. Według ekspertów od tego zależy przyszłość polskiej gospodarki, bo żeby sprostać wyzwaniom unijnej polityki klimatycznej, potrzebujemy czystych i stabilnych źródeł energii. – Brak atomu może wypędzić z polskiego przemysłu – ostrzega Jakub Wiech z portalu Energetyka24.

(BiznesAlert.pl)

Polska wciąż przyciąga zagranicznych inwestorów

ROZWÓJ \ Od stycznia do końca listopada 2021 r. zagraniczne firmy zadeklarowały realizację inwestycji w Polsce o wartości ponad 11,1 mld zł i utworzenie 6350 nowych miejsc pracy. – Polska pozostaje jednym z najbardziej atrakcyjnych kierunków napływu inwestycji zagranicznych – ocenia Ministerstwo Rozwoju i Technologii.

Polska to świetne miejsce do inwestowania, co potwierdzają statystyki dotyczące skali inwestycji w Polsce – podkreślił resort, wskazując na elementy, które wyróżniają nas na tle zagranicznej konkurencji. Według ministerstwa nowych inwestorów przyciągają do naszego kraju Polska Strefa Inwestycji (PSI) oraz Program Wsparcia Inwestycji o istotnym znaczeniu dla gospodarki polskiej na lata 2011–2030.

Tylko w ramach PSI od początku stycznia do końca listopada 2021 r. wydano 470 decyzji o wsparciu w kwocie 20 mld zł. W porównaniu z końcem listopada 2020 r. pod względem liczby projektów Polska zanotowała wzrost o 59 proc.

Licząc rok do roku, pod względem wartości inwestycji był to wzrost o 86 proc., a w liczbie nowych miejsc pracy wzrost o 125 proc. w porównaniu z analogicznym okresem sprzed pandemii, czyli do końca listopada 2019 r.

W liczbie projektów nastąpił wzrost o 53 proc., w wartości inwestycji – wzrost o 48 proc., a w liczbie nowych miejsc pracy – o 79 proc. – Te dane wskazują na skuteczność przepisów, które przyciągają inwestorów oraz kapitał zagraniczny do Polski, gwarantując tym samym stały rozwój polskiej gospodarki – stwierdził resort.

Z danych ministerstwa wynika, że udział zagranicz-

nych firm w liczbie projektów w całym 2020 r. wyniósł 35 proc. Deklarowana wartość inwestycji to 83 proc. w całym 2020 r. i 82 proc. na koniec listopada 2021 r. Firmy zagraniczne odpowiadały w 2020 r. za 73 proc. deklarowanych miejsc pracy w ramach PSI, a na koniec listopada 2021 r. – za 84 proc.

– Polska pozostaje jednym z najbardziej atrakcyjnych kierunków napływu inwestycji zagranicznych. Mamy stabilną gospodarkę o ugruntowanej pozycji makroekonomicznej. Unikalne warunki do prowadzenia i otwierania biznesu potwierdzają dane gospodarcze – przekazał w komentarzu resort.

Na terenie PSI najwięcej zaінwestowały firmy z Niemiec (blisko 2,9 mld zł deklarowanej wartości inwestycji z gwarancją utworzenia 970 miejsc pracy), Korei Południowej (2,8 mld zł, 358 miejsc pracy) oraz ze Stanów Zjednoczonych (828 mln zł, 514 miejsc pracy).

Paweł Woźniak

Miliardy na likwidację internetowych białych plam

CYFRYZACJA \ Rząd planuje do 2023 r. podłączenie dwóch milionów gospodarstw domowych do szerokopasmowego internetu. W dłuższej perspektywie zamierza przeznaczyć 9 mld zł na likwidowanie tzw. białych plam w dostępie do sieci.

Od 2016 r. do dzisiaj podłączyliśmy niemal milion gospodarstw domowych w naszym kraju do szerokopasmowego internetu – poinformował Adam Andruszkiewicz, sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. – Z kolei do 2023 r. planujemy podłączenie 2 mln gospodarstw domowych, na co przeznaczymy 4 mld zł – dodał.

Zaznaczył też, że rząd planuje dalsze inwestycje w upowszechnianie szerokopasmowego internetu i zamierza przeznaczyć 9 mld zł na likwidowanie tzw. białych plam w dostępie do sieci szerokopasmowej. Internet w Polsce ma raptem 30 lat – jego początki datuje się na 1991 r. – ale błyskawicznie się rozwija. W ub.r. rozwój szybkiego internetu w Polsce znacznie przyspieszył ze względu na wzmożone aktywności onli-

ne spowodowane pandemią COVID-19.

Jak wynika z najnowszego raportu o stanie rynku telekomunikacyjnego w Polsce, opublikowanego przez Urząd Komunikacji Elektronicznej, przychody z tych usług wzrosły w ub.r. wobec 2019 r. o 5 proc., do poziomu 4,5 mld zł. Największą część w strukturze przychodów stanowiły te pochodzące z usług świadczonych za pomocą łącz światłowodowych (26,7 proc.).

Co ważne, Polska znajduje się w grupie trzech krajów z najniższymi cenami usług internetu stacjonarnego. COVID-19 przełożył się też na znaczny popyt na szybkie łącza mobilne. Z dostępu mobilnego korzystało w ub.r. już 23,5 proc. ludności. Traci za to tradycyjna telefonia stacjonarna – korzysta z niej 3,1 mln abonentów.

Mariusz Andrzej Urbanke

Za rok możliwy szantaż wobec Polski

Rosjanie szykują scenariusz energetycznego szantażu wobec Polski, ponieważ Putin nie daruje nam wygaszenia kontraktu jamalskiego – twierdzi poseł Janusz Kowalski. Jego zdaniem za rok Gazprom spróbuje wymusić na nas podpisanie kontraktów na dostawy przez Nord Stream 2, by nie stracić wpływu na polski rynek.

Jan Kamieniecki

Czy taki szantaż byłby możliwy? Tak, jeśli od stycznia 2023 r. nie rozpocząłby się transport gazu przez Baltic Pipe. Polskie i duńskie władze zapewniają, że termin uruchomienia gazociągu nie jest zagrożony, gdyby jednak za rok gaz przez Baltic Pipe nie popłynął i jednocześnie wygasłby obowiązujący do końca 2022 r. kontrakt jamalski, wtedy Rosjanie mogliby przystąpić do ofensywy. – W mojej ocenie Rosjanie przygotowują się do scenariusza szantażu energetycznego Polski – twierdzi poseł Janusz Kowalski.

Przypomniał, że w styczniu 2009 r. Gazprom wstrzymał dostawy do Polski, gdy

rząd PO–PSL renegeował umowę dotyczącą Jamału, co skończyło się podpisaniem przez ówczesnego ministra gospodarki Waldemara Pawlaka niekorzystnego dla Polski aneksu. – Rozpoczyna się wielomiesięczna operacja Kremla związana z rozszerzeniem i zachowaniem strefy rosyjskich wpływów w Europie Środkowo-Wschodniej – uważa polityk Solidarnej Polski.

Jego zdaniem za rok Gazprom może próbować wymusić na nas podpisanie średnio- lub długoterminowych kontraktów na dostawy, ale nie przez Jamał, który Rosjanie powoli wygaszają, lecz przez Nord Stream 2. – To w sposób naturalny związane jest z kończeniem się kontraktu jamalskiego na odbiór



Jeśli Baltic Pipe ruszy w terminie, będziemy niezależni energetycznie od Rosji | fot. Gaz System/d

8–10 mld m sześć. gazu rocznie – zaznaczył Kowalski. Według niego Rosjanie na pewno nie chcą utracić tak dużego wolumenu dostaw i wpływu na polski rynek.

Plan Gazpromu może jednak nie wypalić, bo jak na razie to nie Baltic Pipe, ale Nord Stream 2 ma problemy. Właśnie pojawił się nowy. Omid Nouripour, poseł niemieckich Zielonych,

na łamach „Frankfurter Allgemeine Zeitung” ostrzegł, że rosyjskie gazociągi mogą być wykorzystywane do instalacji aparatury szpiegowskiej. – W przypadku Nord Streamu 2 zagrażałoby to bezpieczeństwu Niemiec oraz NATO – dodał.

Dlatego Zieloni domagają się zbadania gazociągu przed oddaniem go do użytku. Prof. Joachim Krause z Instytutu

Polityki Bezpieczeństwa Uniwersytetu w Kilonii przyznaje, że ryzyko wykorzystania militarnego nie było brane pod uwagę, gdy wydano zgodę na Nord Stream 2. Jedno z proponowanych przez niego rozwiązań to wysyłka obserwatorów pilnujących prac serwisowych przy rosyjskim gazociągu.

(BiznesAlert.pl, Energetyka24)

Europejczyków nie stać na zielone szaleństwo

ENERGIA \ Polityka klimatyczna Komisji Europejskiej spotyka się z coraz większą krytyką, nawet w Niemczech, gdzie Zieloni odnoszą sukcesy. Pomimo wysiłków na rzecz transformacji energetycznej węgiel, energia jądrowa i gaz wciąż są najważniejszymi źródłami produkcji prądu w Niemczech – zauważa telewizja ARD.

ARD, powołując się na dane Federalnego Urzędu Statystycznego, stwierdza, że błędna polityka Niemiec oraz brak zapasów gazu ziemnego w Unii Europejskiej doprowadziły do gwałtownego wzrostu cen tego paliwa, a – co za tym idzie – do znacznego spadku produkcji energii elektrycznej z tego surowca. Komentatorzy zauważają, że w ten sposób legła w gruzach polityka klimatyczna KE.

Mimo to Bruksela forsuje pakiet Fit for 55, którego celem jest obniżenie emisji gazów cieplarnianych aż o 55 proc. do 2030 r. – Pakiet legislacyjny KE doprowadzi do zubożenia Europejczyków – ostrzegła podczas debaty w Parlamencie Europej-

skim była szefowa polskiego rządu, obecnie europoseł PiS Beata Szydło.

– Europa przeżywa w tej chwili bardzo wiele kryzysów. Ten, o którym tutaj tak wiele mówiono, związany z pandemią. Ten, który związany jest z zagrożeniem polskiej i unijnej granicy ze strony reżimu białoruskiego i Putina. Wreszcie to, że Europa bardzo ubożeje – dodała. Zdaniem Szydło europejska gospodarka ma coraz poważniejsze problemy. – Klimatu trzeba bronić, trzeba go ratować, ale nie może się to odbywać kosztem Europejczyków – uważa była premier. Według niej konieczna jest rewizja tego pomysłu.

Podobnego zdania jest inna eurodeputowana PiS An-

na Zalewska. W jej opinii Komisja Europejska prowadzi wojnę z Europejczykami. – Obywateli nie stać na zielone szaleństwo, które proponuje KE. Ochrona środowiska nie może w ten sposób doprowadzić do ubóstwa, ponieważ staje się wtedy nieskuteczna – stwierdziła Zalewska.

Podobnego zdania jest europosłanka PiS Izabela Kloc. – KE przyspiesza zieloną rewolucję i nie widzi problemu w tym, że najbogatsi będą się bogacić, a pozostali poniosą jej realne koszty – zaznaczyła. W połowie listopada Jarosław Kaczyński, wicepremier i prezes Prawa i Sprawiedliwości, w wywiadzie dla Polskiego Radia, zapytany o polskie stanowisko w sprawie Fit for 55, powiedział, że nie chce w tej chwili rozstrzygać, czy Polska zawetuje unijny pakiet. Ale – jak dodał – na pewno taka opcja też wchodzi w grę.

Mariusz Andrzej Urbanke

Gaz z USA płynie do Europy, a rosyjski z UE na wschód

GAZ \ 30 tankowców ze skroplonym gazem zmierza z USA do Europy. Przekierowano do niej też 10 statków płynących do Azji, bo ceny LNG są u nas obecnie dużo wyższe niż na wschodzie. Rosjanie zamiast ślać gaz do pogrążonej w kryzysie UE, tłoczą go Jamałem w przeciwnym kierunku.

Z danych zebranych przez Bloomberg'a wynika, że co najmniej 30 tankowców ze skroplonym gazem ziemnym zmierza ze Stanów Zjednoczonych do Europy. Kryzys gazowy i energetyczny spowodował, że ceny LNG na Starym Kontynencie znacznie przekroczyły te na Dalekim Wschodzie, gdzie z uwagi na większą opłacalność kierowano dotychczas gazowce.

Obecnie 20 tankowców pokonuje Atlantyk, by dostarczyć skroplony gaz do europejskich portów, a 10 statków z ładunkiem LNG przekierowano z Azji na Stary Kontynent. W ostatnich dniach ceny gazu ziemnego w Europie wzrosły o prawie jedną trzecią w porównaniu z poprzednim tygodniem.

Amerykańscy dostawcy LNG kierują się ekonomicznym rachunkiem i sprzedają gaz tam, gdzie mogą więcej

zarobić. Zupełnie inną kalkulację prezentują Rosjanie. Zamiast ślać gaz do pogrążonej w kryzysie UE, tłoczą go w przeciwnym kierunku. Według danych niemieckiego operatora Gascade od kilku dni gaz przez rurociąg jamalski ślany jest z Niemiec w kierunku Białorusi.

– Rosja nigdy nie traktowała eksportu surowców jako przedsięwzięcia wyłącznie komercyjnego – powiedziała Viola von Cramon, europosłanka niemieckich Zielonych. – Niektórzy uważają, że Nord Stream 2 powinien mieć nadal zielone światło. Zadajmy sobie jednak pytanie: co jest głównym towarem eksportowym Kremla? Ropa? Gaz? Otóż nie. Jest nim chaos. Dlatego wobec Rosji trzeba wprowadzić twarde sankcje – podkreśliła.

(jak, PAP)



ROSYJSKA KORUPCJA \ François Fillon dostał od Kremla drugą intratną posadę

Były premier Francji na garnuszku Putina

François Fillon, były szef francuskiego rządu, dołączył do władz największego rosyjskiego producenta petrochemicznego Sibur. To jego druga posada w Rosji. Latem br. zasiadł w radzie dyrektorów naftowego koncernu Zarubieznieft. To kolejny zachodni polityk, który po karierze politycznej został zatrudniony w rosyjskim biznesie energetycznym.

Paweł Woźniak

Duże korporacje rosyjskie często zatrudniają byłych wysokich rangą europejskich polityków, aby móc wykorzystywać ich powiązania i wpływy. Najślynniejszym z nich jest były kanclerz Niemiec Gerhard Schröder, który w ciągu zaledwie kilku tygodni od opuszczenia stanowiska w 2005 r. został przewodniczącym komitetu akcjonariuszy spółki operacyjnej Nord Stream.

Rosjanie oprócz Niemców chętnie sięgają też po Austriaków. Były kanclerz tego kraju Wolfgang Schäussel trafił do rosyjskiego koncernu Łukoil. Z kolei rosyjski gigant energetyczny Rosneft na po-

czątku tego roku powołał do zarządu byłą austriacką minister spraw zagranicznych Karin Kneissl.

W czerwcu tego roku był szef francuskiego rządu François Fillon został wyznaczony przez Kreml na stanowisko w radzie dyrektorów naftowego koncernu Zarubieznieft. Reprezentuje w niej rząd Rosji, który jest jednym z udziałowców spółki. Koniec 2021 r. przyniósł mu kolejną intratną posadę w Rosji, tym razem w zarządzie największego rosyjskiego producenta petrochemicznego Sibur. Przy okazji Kreml przypomniał, że Fillon, który pełnił funkcję premiera za prezydentury Nicolasa Sarkozy'ego w latach 2007–2012, miał „raczej do-



Były francuski premier François Fillon dostał kolejną posadę od Władimira Putina | fot. POOL New/Reuters/Forum

bre stosunki” z prezydentem Władimirem Putinem.

Prywatna firma Sibur jest największym producentem petrochemikaliów w Europie Wschodniej. Od dawna planuje pierwszą ofertę publiczną. Jej największymi udziałowcami są Leonid Mikhelson, szef i główny udziałowiec Novateku, największego rosyjskiego producenta

skroplonego gazu ziemnego, oraz biznesmen Giennadij Timczenko, bliski sojusznik Putina.

Warto wspomnieć, że nie wszyscy zachodni politycy wysokiego szczebla po karierze w administracji państwowej czy unijnej wybierają kierunek wschodni jako swoją dalszą ścieżkę kariery. Sebastian Kurz, były kanc-

lerz Austrii, już w lutym rozpoczął pracę na kierowniczym stanowisku w Dolinie Krzemowej w USA. 2 grudnia Kurz ogłosił, że całkowicie wycofuje się z polityki. Stało się to po tym, jak prokuratura wznowiła śledztwo przeciwko niemu i jego najbliższemu współpracownikowi w związku z aferą korupcyjną z 2016 r.

Zagraniczny kapitał inwestuje w polskie mieszkania

NIERUCHOMOŚCI \ Możliwe są dalsze wzrosty cen mieszkań o 5–10 proc. w nadchodzącym roku. Eksperci zwracają uwagę na szybko rosnący udział zagranicznych funduszy inwestycyjnych w popycie na mieszkania w Polsce. Ich zdaniem należy rozważyć objęcie kontrolą UOKiK dużych transakcji zakupowych.

„Chodzi o znaczące zakupy pakietowe, przejęcia spółek deweloperskich z dużymi portfelami budowanych mieszkań i bankami ziemi. Może to mieć negatywny wpływ na grę podaży i popytu” – napisano w analizie HRE Think Tanku. Fundusze inwestycyjne, które budują portfele mieszkań na wynajem w Polsce, wydają na ten cel miliardy złotych, kupując za jednym zamachem setki czy nawet tysiące lokali.

Duży napływ kapitału instytucjonalnego skutkuje nie wzrostem oferty, lecz cen, co powoduje, że mniej osób jest stać na zakup. To wszystko – w ocenie Michała Cebuli, prezesa HRE Think Tank – prowadzi do negatywnych skutków społecznych i dlatego należy już teraz ucywili-

zować ten niekontrolowany napływ kapitału.

W 2025 r. portfel mieszkań na wynajem należący do instytucjonalnych inwestorów może sięgnąć 70–80 tys., co będzie stanowić połowę rocznej produkcji mieszkań deweloperskich. Już częściowo dane za 2021 r. sugerują, że inwestorzy instytucjonalni ściągnęli z rynku mieszkania odpowiadające za minimum 20 proc. transakcji dotyczących nowych lokali na siedmiu największych rynkach. Oddziaływanie tych transakcji jest i będzie znaczące nie tylko w skali lokalnych mikrorynków, lecz także w skali całych miast wojewódzkich, a niewykluczone, że także stref podmiejskich.

Zdaniem ekspertów HRE Think Tank przeciwdziałać tej sytuacji mogłoby wprowa-

dzenie do polskiego porządku prawnego REIT-ów (firm inwestujących w najem nieruchomości), ale z wykorzystaniem formuły najmu z dośściem do własności. Wówczas każdy najemca – po wpłaceniu wolnej gotówki – mógłby uzyskiwać coraz większy udział w prawie do własności, a więc też zmniejszałby mu się płacony czynsz.

Jednocześnie REIT-y angażowałyby posiadany kapitał w budowę nowych mieszkań. – W ten sposób uniknęlibyśmy mechanizmu, w którym napływ kapitału do mieszkaniówki nie skutkuje wzrostem podaży nowych lokali, lecz jedynie wzrostem ich cen – uzasadnili eksperci.

W Monitorze Polskim ukazało się już zarządzenie premiera dotyczące powołania międzyresortowego zespołu do opracowania regulacji odnośnie do podmiotów inwestujących w najem nieruchomości, czyli REIT-ów. Pracami zespołu kieruje Ministerstwo Finansów.

(lus, PAP)

Muzeum Hutnictwa zapewni pamięć o historii branży

PRZEMYSŁ \ W Chorzowie powstało Muzeum Hutnictwa, które kultywuje pamięć o ponad 200 latach hutniczej tradycji. Liczące ponad 2,5 tys. mkw. Muzeum Hutnictwa to kompleks wypełniony materialnymi śladami historii metalurgii i produkcji stali w Polsce.

Placówka wykorzystuje halę wzniesioną w 1895 r. dawnej elektrowni Huty Królewskiej (późniejsza nazwa to Huta Kościuszko), którą z terenem i kilkoma innymi budynkami miasto pozyskało 11 lat temu.

Rozpoczęcie robót budowlanych w przyszłej siedzibie muzeum było następstwem przyznania w 2018 r. unijnego dofinansowania do projektu rewitalizacji i udostępnienia poprzemysłowego dziedzictwa Górnego Śląska. Samorząd Chorzowa, który był w tym projekcie partnerem Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrze, otrzymał 15 mln zł dotacji (wartość całego przedsięwzięcia to ok. 37 mln zł).

Wśród okazałych liczby eksponatów są takie urządzenia, jak np. walcarka, prasa i prostownica do szyn. Maszyny w większości pochodzą z hut Batory i Kró-

lewskiej. Jedną z głównych atrakcji muzeum jest stała wystawa „Królestwo żelaza”, na której można podziwiać maszyny hutnicze, archiwalne fotografie oraz liczne pamiątki. Główną osią wystawy są wspomnienia byłych hutników (dzięki projektowi „Mów mi huto”).

– Jesteśmy przekonani, że powstała ekspozycja pozwoli w namacalny sposób wczuć się w klimat epoki i zrozumieć, jak powstawało i zmieniało się hutnictwo na przestrzeni wieków – powiedział Adam Kowalski, dyrektor Muzeum Hutnictwa w Chorzowie, które znajduje się na Europejskim Szlaku Dziedzictwa Przemysłowego. Chorzowskie muzeum to pierwsza tej skali instytucja w Polsce, opowiadająca o historii hutnictwa żelaza.

Marek Wojciechowski



US ARMY NIE ZANIEDBUJE WOJSK RAKIETOWYCH I ARTYLERYJSKICH

WOJSKA LĄDOWE \ Army Futures Command w ramach prac nad zdolnościami do prowadzenia ognia dalekiego zasięgu realizuje m.in. program haubic samobieżnych o wydłużonym zasięgu Long Range Precision Fires (LRPF), a także program PrSM dotyczący pocisków rakietowych.



OBRONA NARODOWA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 27 GRUDNIA 2021

11



Modelowa struktura polskiego batalionu przyszłości budowana jest na bazie formowanej 18 Dywizji Zmechanizowanej | fot. mat. pras./d

NOWOCZESNE TECHNOLOGIE \ Wojsko Polskie stawia na przełomowe rozwiązania

Polski batalion przyszłości

W ubiegłym miesiącu gen. Rajmund Andrzejczak poinformował o planach utworzenia w strukturze 18 Dywizji Zmechanizowanej batalionu przyszłości Future Task Force. – Rola nowoczesnych technologii, m.in. autonomicznych systemów walki, platform bezzałogowych itp. w osiągnięciu w przyszłości przewagi militarnej nabiera coraz większego znaczenia. Wiele państw na świecie rozwija swoje zdolności w tym kierunku – mówi w rozmowie z „Codzienną” płk Joanna Klejszmit, rzecznik prasowa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego (SG WP).

Paweł Kryszczak

W Siłach Zbrojnych RP prowadzone są obecnie prace koncepcyjne związane z wykorzystaniem nowoczesnych technologii do wsparcia działań taktycznych na przyszłym polu walki. W ramach prac naukowo-badawczych Centrum Doktryn i Szkolenia Sił Zbrojnych w Bydgoszczy, jako główny wykonawca, przy zaangażowaniu zarządów Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, departamentów i instytucji MON, dowództw Generalnego i Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych oraz uczelni wojskowych realizuje projekt badawczy pod nazwą Nowy Batalion Przyszłości (Future Task Force – FTF).

Batalion przyszłości Future Task Force ma testować użycie autonomicznych platform bezzałogowych na współczesnym teatrze działań oraz zautomatyzowanych systemów walki, łączności i dowodzenia – zaznacza w rozmowie z „Codzienną” płk Joanna Klejszmit, rzecznik prasowa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego (SG WP).

18 dywizja platformą przyszłości

Celem niedawno zainicjowanego projektu jest

opracowanie modelowej struktury FTF wyposażonej w zautomatyzowane systemy walki, łączności i dowodzenia, a następnie przebadanie możliwości jej działania poprzez przeprowadzenie symulacji i eksperymentów na bazie formowanej 18 Dywizji Zmechanizowanej.

– Mając na uwadze trendy i kierunki rozwojowe w technice i strukturach wojskowych NATO, szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego wskazał ten związek taktyczny jako nowo formowany, wyposażony w najnowocześniejszy sprzęt, stanowiący ważny element w systemie obronnym państwa. Na bazie tej dywizji będzie możliwe poprzez realizację symulacji i eksperymentów wypracowywanie modelowych rozwiązań służących wzmocnieniu potencjału bojowego Sił Zbrojnych RP – zauważa płk Joanna Klejszmit.

Zdaniem rzecznik SG WP, uwzględniając dynamikę rozwoju nowoczesnych technologii na świecie, Siły Zbrojne RP muszą podejmować nowe wyzwania, aby w przyszłości były przygotowane do realizacji postawionych przed nimi zadań w stale zmieniającym się środowisku bezpieczeństwa.

Śladami potęg

Wojsko Polskie idzie tym samym w ślady takich potęg militarnych jak Stany Zjednoczone czy Wielka Brytania, które dysponują podobnymi strukturami w swoich siłach zbrojnych bądź mają je wprowadzić.

W marcu 2021 r. wojska lądowe Wielkiej Brytanii (British Army) poinformowały o realizacji pionierskiego eksperymentu wojskowego, którym jest eksperymentalna Grupa Bojowa (experimentation Battlegroup) powstająca w ramach zintegrowanego przeglądu obronnego (Global Britain in a Competitive Age, the Integrated Review of Security, Defence, Development and Foreign Policy).

Żołnierze w tej formacji mają kształtować u siebie nowoczesne zdolności bojowe oraz je rozwijać za sprawą specjalnie utworzonego oddziału opartego na batalionie piechoty. Ta eksperymentalna grupa bojowa będzie testowała żołnierzy, sprzęt oraz taktykę przeciwko najnowszemu hybrydowemu i konwencjonalnym zagrożeniom stwarzanym przez terrorystów, siły zastępcze (proxy forces) i przeciwników państwowych.

– Z każdym wielkim postępem technologicznym wiąże

się postęp w sposobie, w jaki walczymy. Armia brytyjska ma dumną tradycję eksperymentowania i wprowadzania innowacji z nowymi technologiami podczas każdej z poprzednich rewolucji przemysłowych, więc gdy wkraczamy w nową erę big data, automatyzacji i sztucznej inteligencji, ważne jest, aby nowa eksperymentalna grupa bojowa mogła opierać się na tej tradycji i zintegrować najnowsze osiągnięcia z naszymi strukturami sił, wymaganiami sprzętowymi i taktyką – oznajmił podsekretarz stanu ds. sił zbrojnych Wielkiej Brytanii James Heapey.

Zaczął się od gwintówek

Grupa bojowa nawiązuje do długiej i bogatej historii British Army, która od kilkuset lat wprowadzała nowe rozwiązania. W czasach wojen napoleońskich powstał eksperymentalny korpus strzelców (Experimental Corps of Riflemen), który wprowadził karabiny muszkietowe z lufą gwintowaną, strzelców wyborowych oraz taktykę prowadzenia potyczek. Z kolei eksperymentalne oddziały zmechanizowane stworzone w roku 1927 badały i rozwijały techniki oraz sprzęt niezbędny do prowadzenia wojny zmechanizowanej.

W wypadku Stanów Zjednoczonych do sprawdzania nowych rozwiązań taktycznych oraz technologicznych służą m.in. uczelnia wojskowa Maneuver Center of Excellence w Fort Benning w Georgii, a także Laboratorium Walk Manewrowych Wojsk Lądowych (Army's Maneuver Battle Lab) również w Fort Benning. Jednak największą rolę w przygotowaniu US Army do wyzwań przyszłego pola walki odgrywa założone w lipcu 2018 r. Dowództwo Przyszłości Wojsk Lądowych Stanów Zjednoczonych (United States Army Futures Command – AFC). To dowództwo skupia się obecnie na sześciu modernizacyjnych priorytetach, którymi są artyleria precyzyjna dalekiego zasięgu (Long Range Precision Fires), pojazdy bojowe nowej generacji (Next-Generation Combat Vehicle – NGCV), wiropłaty nowej generacji (Future Vertical Lift – FVL), mobilna i ekspedycyjna wojskowa sieć komputerowa (Mobile and Expeditionary Army Network), obrona przeciwlotnicza i przeciwrakietowa (Air and Missile Defense), a także zwiększenie poziomu przeżywalności żołnierzy na polu bitwy (Soldier Lethality).

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11

OBRONA NARODOWA

12

PODRÓŻE

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



MAJOWA NIEDZIELA \ Wierni mają okazję udać się do leśnego sanktuarium przynajmniej przy kilku okazjach. Bez wątpienia najważniejsza z nich nadarza się w ostatnią niedzielę maja, gdy to z pobliskiego kościoła zdrojowego wychodzi na Górę Parkową procesja. Wówczas na ścieżkach Góry Parkowej prowadzących do figury gromadzi się nawet kilka tysięcy ludzi.

KRYNICA-ZDRÓJ \ Leśne sanktuarium

Leśny przysiółek nieziemskości



Leśne sanktuarium Matki Bożej Królowej Krynickich Zdrojów skryte jest między jodłami i sosnami porastającymi Górę Parkową. Warto tu przyjść także po zmroku | fot. Stefan Czerniecki (4)

Z daleka widać już delikatny brzask. Przyćmione światło odbija się od płatów śniegu zwisających na ciężkich jodłowych gałęziach. Ta tłąca się łuna powstała od kilkunastu lampionów ustawionych pod cokołem pomnika na tutejszej leśnej polanie. W leśnym przysiółku nieziemskości.



Stefan Czerniecki
czerniecki.net

Nie wiemy, jak się nazywał ani ile miał lat. Wiemy za to, że posługiwał jako rycerz na pobliskim zamku w Muszynie. Być może to właśnie tam zobaczył ją po raz pierwszy. A może wybrał się na okoliczne pastwiska, aby ją ujrzeć. Wiadomo, że się poznali i zapalili do siebie płomiennym uczuciem. On, rycerz z Muszyny. Ona, pobożna pasterka z okolicznych łąk.

Niestety ich relację przerywa wojna z Tatarami. Wezwany przez króla rycerz musi jechać na front bronić ojczyzny, a piękna dziewczyna decyduje się cierpliwie czekać na ukochanego. Mijają kolejne miesiące, a wybranek serca nie wraca. Pasterka ślubuje więc swoje życie Matce Bożej i osiada w pustelniczej leśnej chacie. W gęstym karpackim borze, w którym bije czyste źródło wody. Nazywane po wiekach Zdrojem Głównym.

Któregoś dnia pogrążoną w modlitwie dziewczynę wybudza przeraźliwy krzyk. Pasterka wybiega, by odszukać miejsce, skąd dobiegał głos. Po niedługim czasie znajduje leżące gdzieś między drzewami na leśnym mchu ukochanego mężczyznę. Wracał z wojny i od razu skierował swoje kroki do ukochanej. Po drodze napotkał dzikiego zwierza, który go zaatakował, lecz spło-

szony krokami dziewczyny uciekł, pozostawiając ranę na jej ciele.

Pasterka widzi, że jej rycerz umiera, pada więc na kolana i woła do Matki Najświętszej, do której tak często się w tym lesie modliła. Błaga o ratunek. I wtedy dzieje się coś niezwykłego: w błękitnej jasności zstępuje z niebios sama Maryja. Wskazuje na tryskające źródło wody i mówi: „Umyj tą wodą rany rycerza, a będzie żył”. Pasterka czym prędzej spełnia żądanie Matki Bożej. Widzi, jak obmywane cudowną wodą rany na jej oczach się goją. Mężczyzna wraca do zdrowia. Od tej pory młodzi będą powtarzać wszystkim tę historię... I szerzyć dozgonną wdzięczność oraz cześć dla Najświętszej Panny z krynickich zdrojów, Uzdrawienia Chorych.

Jest już po osiemnastej. Wieczór zaległ nad obłymi pagórami Beskidu Sądeckiego. Ucichła muzyka na okolicznych stokach narciarskich. Jedynie na Jaworzynie Krynickiej, gdzie funkcjonuje dziś oświetlona trasa, w śnieżne szaleństwo bawią się ci najwytrwalsi. Poza tym cisza. Buchające prosto w niebo dymy z okolicznych chat przypominają, że zima na dobre rozgościła się w polskich górach. Udamy się w stronę Góry Parkowej, gdzie według góralskiej legendy rycerz i pasterka spotkali Matkę Bożą.

O tej godzinie nie ma tu już nikogo. Nieudeptany śnieg na spacerowych alejkach świadczy o tym, że dziś nie zawitało tu wielu. W gór-

skiej ciszy słychać szelest szemrzącego pod niewielką jeszcze warstwą śniegu strumyka. Nad nim szumiące sosny i świerki. Jeszcze tylko dwa zakręty i powinienem być na miejscu.

Z daleka widać już delikatny brzask. Przyćmione światło odbija się od płatów śniegu zwisających na ciężkich jodłowych gałęziach. Ta tłąca się łuna powstała od kilkunastu lampionów ustawionych pod cokołem pomnika na tutejszej leśnej polanie. W leśnym przysiółku nieziemskości. Miejscowi nazywają to miejsce leśnym sanktuarium, zaś Tą, która czeka w tym miejscu pośród światła rozpalonych lampionów: Królową Krynickich Zdrojów. To figura Matki Bożej Łaskawej. Zachwycony urokiem tego miejsca Artur Grottger wykonał swego czasu rysunek figury Maryi, która – w jego mniemaniu – powinna stanąć właśnie na urokliwym fragmencie krynickiego stoku. Wykonawczynią jego woli stała się Seweryna hrabina Badenii, opiekunka chorych i ubogich. To jej fundacja podjęła się społecznej zbiórki na cel wykonania figury. Ofiarność wiernych przeszła wszelkie oczekiwania. W roku 1864 na zachodnim stoku Góry Parkowej w Krynicy-Zdroju leśne sanktuarium zyskało swoją patronkę. Maryja jest tu do dziś. Wita łagodnym obliczem każdego, kto pofatyguje się dla Niej te kilkaset metrów pod górę.



Mieszkańcy zadbali o to, abyśmy się na Górze Parkowej nie zgubili



Maryja wskazała pasterce źródło, w którym miała umyć rany rycerza



WSPOMNIENIE \ 27 grudnia 2007 r. w Warszawie zmarł Jerzy Kawalerowicz (ur. 1922), reżyser filmowy i współscenarzysta prawie wszystkich swoich filmów, współzałożyciel i pierwszy prezes Stowarzyszenia Filmowców Polskich. Był autorem takich obrazów, jak: „Pociąg” (film uznawany za jedno z arcydzieł polskiej kinematografii), „Matka Joanna od Aniołów”, „Faraon”, „Austeria” oraz „Quo vadis”.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 27 GRUDNIA 2021

KULTURA

13

ŚWIĘTO \ Wydarzenia kulturalne na Narodowy Dzień Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego

Vivat Wielkopolska!

Powstanie Wielkopolskie 1918–1919 to jeden z nielicznych polskich zrywów, który zakończył się zwycięstwem. Dziś po raz pierwszy będzie wspomniane w ramach święta państwowego – Narodowego Dnia Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego. Z tej okazji przygotowano wystawy w całej Polsce, a w Poznaniu pokaz filmów i inscenizacje. Wieczorem odbędzie się wyjątkowe widowisko muzyczne „Chwała i zwycięstwo! Powstanie Wielkopolskie 1918–1919”, transmitowane w TVP 1 o godz. 21.

Anna Krajkowska

Aby uczcić nowe święto i oddać hołd uczestnikom bohaterskiego zrywu, IPN wraz z wojewodami przygotowali prezentację wystawy „Powstanie Wielkopolskie 1918–1919”. Ekspozycję plenerową można oglądać od 22 grudnia w wielu polskich miastach, przeważnie przed urzędami wojewódzkimi. Na planszach wystawy, przygotowanej przez Oddziałowe Biuro Edukacji Narodowej IPN w Poznaniu, przedstawiono najważniejsze zagadnienia związane z powstaniem: jego genezę z uwypukleniem działań organiczyńskich, przygotowujących społeczeństwo polskie do odzyskania niepodległości, wybuch powstania z podkreśleniem jego spontaniczności związanej z przyjazdem do Poznania Ignacego Jana Paderewskiego, a także jego przebieg, tak od strony militarnej, jak i dyplomatycznej. Wystawa podejmuje też próbę bilansu powsta-



Pocztówka z obrazem Leona Prauzińskiego przedstawiającym przyjazd Paderewskiego do Poznania w czwartek 26 grudnia 1918 r., Wielkopolskie Muzeum Niepodległości | fot. Wikipedia/d

nia i wkładu Wielkopolan w walki o granice II RP.

Również w wielu miastach w Polsce (na nośnikach cytlight zlokalizowanych na wiatkach przystankowych) można oglądać ekspozycję przygotowaną przez Biuro Programu „Niepodległa”. To wystawa fotografii przedstawiających murale, które zostały stworzone przez lokal-

ne społeczności Wielkopolski m.in. z okazji 100. rocznicy powstania. Wielkoformatowe obrazy uliczne prezentują regionalną perspektywę opowieści o wydarzeniach historycznych. Na wystawę „Zwycięskie Powstanie Wielkopolskie” składa się 14 murali, które na co dzień zdobią m.in. Grodzisk Wielkopolski, Wrześnię, Śrem, Kostrzyn,

Koziegłowy i Gniezno. Wystawa jest także dostępna w wersji elektronicznej na stronie www.niepodlegla.gov.pl do samodzielnego pobrania i wydruku.

Narodowy Dzień Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego hucznie świętuje Wielkopolskie Muzeum Niepodległości w Poznaniu. Wczoraj na Dworcu Letnim

odbyły się inscenizacja historycznego wjazdu Ignacego Jana Paderewskiego do Poznania i koncert pieśni patriotycznych. Dziś na placu przy ul. Ludgardy przygotowano „Obozowisko powstańcze”. Warto też zwiedzić samo muzeum (czynne od godz. 10 do 18). W sali kinowej będą się odbywały pokazy filmów o historii powstania oraz prezentacje nowego Muzeum Powstania Wielkopolskiego. Na najmłodszych zwiedzających czekają specjalne książeczki edukacyjne (również do pobrania na stronie www.wmn.poznan.pl w zakładce Edukacja).

Dziś w Poznaniu odbędzie się także wyjątkowe widowisko muzyczne „Chwała i zwycięstwo! Powstanie Wielkopolskie 1918–1919”, transmitowane w TVP. Składa się ono z kilku warstw opowieści i łączy historię ze współczesnością. Na scenie pojawią się m.in.: Stanisław Soyka, Halina Mlynkova, zespół Luxtorpeda, Marta Burdynowicz, Anna Lasota, zespół Dagadana, Michał Kowalonek i Janusz Radek. Towarzyszyć im będą Poznański Chór Chłopięcy pod dyrekcją Jacka Sykulskiego oraz Orkiestra Teatru Wielkiego im. S. Moniuszki w Poznaniu.

Zachęcamy również do przeczytania dodatku historycznego „Wielkopolskie Zwycięstwo”, który ukazał się na łamach tygodnika „Gazeta Polska” 22 grudnia. Partnerem dodatku jest Enea SA.

Matrix raz jeszcze

FILM \ Wydawało się, że osiemnaście lat temu dobiegła końca kultowa saga o wiążącej ludzi wirtualnej rzeczywistości i walczącym przeciwko uciskowi maszyn Wybrańcu. Jednak 22 grudnia na ekrany kin wszedł film „Matrix: Zmartwychwstania”, pozwalający milionom fanów ponownie zanurzyć się w mrocznym świecie komputerowej tyranii i spotkać z jego mesjaszem – Neo.

Przyznać trzeba, że na nową część sagi czekali z niepokojem. O ile otwierający cykl obraz z roku 1999 jest uważany za jeden z milowych kamieni kina XX w., o tyle dwie jego kontynuacje – Reaktywacja i Rewolucja – nie są zbyt dobrze wspomniane. Od momentu, gdy do opinii publicznej przeniknęły wieści o pracach nad nowym epizodem, pojawiały się niepokojące pytania: czy w ogóle da się wskrzesić serię i zabieg ten nie stanowi tylko ordynarnego skoku na portfele fanów

oryginału, których do kin tłumnie przyciąga nostalgia? Na szczęście „Matrix: Zmartwychwstania” okazał się pozytywnym zaskoczeniem. Nie ma może nowatorskiego wdzięku protoplasty z 1999 r., ale pod względem fabuły bije na głowę obie dotychczasowe kontynuacje. Jest też filmem samoświadomym i autoironicznym – oto bowiem Neo, ponownie uwięziony w wirtualnym świecie, trwający w przekonaniu, iż jego przygody były urojeniami spowodowanymi chorobą psychiczną, prowadzi nudne życie projektanta gier kom-

puterowych, którego najsłynniejszym dziełem jest... trylogia „Matrix”. Już za ten wybieg scenarzystów należałoby ożłocić. Tymczasem na trop więzienia Neo wpada grupa bojowników, którzy postanawiają go uwolnić.

„Matrix: Zmartwychwstania” uniknął syndromu wchodzenia na siłę do tej samej rzeki. Nasz świat poszedł do przodu i to samo stało się też z filmowym uniwersum – z ekranu padają zresztą słowa o tym, iż załadowana została nowa wersja wirtualnej rzeczywistości. Odtwarzający główne



Kadr z filmu „Matrix: Zmartwychwstania” | fot. mat. pras./d

role aktorzy, czyli Keanu Reeves i Carrie Anne-Moss, nie są już pięknymi trzydziestolatkami sprzed dwóch dekad i nikt nie stara się udawać, że jest inaczej. O ile dawne „Matrixy” opowiadały o młodych rewolucjonistach, teraz pierwsze skrzypce grają postacie, które podobnie jak wiele osób w średnim wieku czują, że utknęły w by-

lejałości dnia codziennego, a prawdziwe życie wydaje się być gdzie indziej.

Jednym słowem warto jeszcze raz zalogować się do Matrixa i ponownie stanąć u boku Neo i Trinity, by przeżyć niezwykłą filmową przygodę, która na długo zostanie w naszej pamięci.

Łukasz Czarnecki

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11

OBRONA NARODOWA

12

PODRÓŻE

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



foto: Wikipedia/d

Edgar Lee Masters

(1868–1950) amerykański poeta, dramaturg i powieściopisarz

\\ Nadanie sensu życiu może doprowadzić do szaleństwa, ale życie bez sensu jest torturą niepokojem i próżnych pragnień, jest łodzią pragnącą morza i jednocześnie obawiającą się go. \\

PÓŁWYSEP ARABSKI \ Wizyta delegacji Parlamentu Europejskiego w Kuwejcie

Kluczowy partner strategiczny UE na Bliskim Wschodzie

Państwa arabskie są ważnym punktem odniesienia w polityce międzynarodowej. Wycofanie się Stanów Zjednoczonych z Afganistanu powoduje, że rola państw Półwyspu Arabskiego jeszcze bardziej rośnie. Wizyta delegacji Parlamentu Europejskiego w Kuwejcie wpisuje się w te tendencje.



Ryszard Czarnecki

Kuwejt i Unię Europejską łączą przyjazne stosunki, a emirat kuwejcki jest jednym z najbardziej zwesternizowanych krajów Bliskiego Wschodu. Kuwejt nie przypadkiem był pierwszym krajem Rady Współpracy Państw Zatoki Perskiej (RWPZ), który podpisał porozumienie o współpracy z Unią Europejską i od tego czasu umowa ta jest kamieniem węgielnym w stosunkach dwustronnych między UE a Kuwejtem. Umowa o współpracy utorowała drogę do regularnego dialogu i spotkań między oboma stronami oraz dyskusji w różnych dziedzinach, takich jak handel, inwestycje, gospodarka, prawa człowieka, bezpieczeństwo, współpraca w zakresie pomocy humanitarnej i rozwój.

Partner nr 1 w regionie

W 2019 r. Unia Europejska otworzyła misję dyplomatyczną w Kuwejcie. Wspólnota postrzega Kuwejt jako kluczowego partnera strategicznego na Bliskim Wschodzie, a także ważnego sojusznika w misjach humanitarnych w całym regionie. Kuwejt i UE byli współgospodarzami poprzednich międzynarodowych konferencji darczyńców dotyczących pomocy dla Syrii, Iraku i muzułmańskiego ludu Rohingja w Birmie. W ramach kontynuacji regularnych dyskusji i dialogu, które toczą się między UE a Kuwej-



Kolejna runda rozmów między Brukselą a Kuwejtem nastąpi w 2022 r., ale tym razem już w Europie | fot. Twitter/d

tem, delegacja Parlamentu Europejskiego ds. stosunków z Półwyspem Arabskim (DARP) udała się właśnie do Kuwejtu. Celem wizyty było zrealizowanie 10. posiedzenia międzyparlamentarnej UE-Kuwejt. Miałem zaszczyt wchodzić w skład tej delegacji – zresztą jako jedyny Polak i jedyny konserwatysta.

Oprócz mnie w skład delegacji europarlamentu weszli: Sven Simon (Europejska Partia Ludowa, Niemcy), Ismail Ertug (Postępowy Sojusz Socjalistów i Demokratów, Niemcy), José Ramón Bauzá Díaz (Renew Europe – Odnowienie, Hiszpania), Diana Riba i Giner (Zieloni, Hiszpania). Delegacja nasza była pierwszą, która odwiedziła Kuwejt od czasu otwarcia misji dyplomatycznej Unii Europejskiej w tym kraju przed dwoma laty. Delegacja PE odbyła spotkania na najwyższym szczeblu – m.in. z szejkiem Hamadem Dżabirem As-Sabahem, p.o. premierem, a jednocześnie ministrem obrony, oraz Majdim Al Dhafir, wieloletnim wiceministrem spraw zagranicznych. Szejk Hamad pochwalił ciagle wysiłki Parlamentu Europejskiego we współpracy z krajami GCC (Rada Współpracy Zatoki – ang. Gulf Cooperation Council) w dziedzinach będących przedmiotem wspólnego zainteresowania. Sven Simon w imieniu strony unijnej pochwalił kuwejcką de-

\\ Unia Europejska przyznaje wysoki priorytet Kuwejto-
jako krajowi, który może promować stabilność, rozwój i odbudowę na Bliskim Wschodzie.
Delegacja Parlamentu Europejskiego wyraziła uznanie dla roli tego państwa jako mediatora w konfliktach regionalnych. \\

mokrację i demokratyczną historię Kuwejtu oraz jego rolę jako kraju, który wpływa stabilizująco na sytuację na arenie międzynarodowej, a w szczególności w regionie Bliskiego Wschodu. Obie strony omówiły również kluczowe kwestie regionalne.

Wspólne interesy, wspólne bezpieczeństwo

Spotkanie UE-Kuwejt zakończyło się ratyfikacją deklaracji powołania wspólnej grupy roboczej, mającej na celu wspieranie dalszego rozwoju współpracy na szczeblu administracyjnym

i pomoc w utorowaniu drogi do powołania formalnej komisji parlamentarnej Parlament Europejski-Kuwejt. W deklaracji podkreślono wspólne interesy obu stron w zakresie promowania stabilizacji politycznej w regionie, a także wypracowania wspólnych i skoordynowanych reakcji na globalne wyzwania. Takimi są obecnie niewątpliwie pandemia COVID-19, zmiany klimatyczne, terroryzm, ekstremizm polityczny i radykalizm religijny (zresztą te trzy ostatnie czynniki w praktyce przenikają się wzajemnie). Wspólna deklaracja wyzwa Unię Europejską i Radę Współpracy Państw Zatoki Perskiej do przyspieszenia działań na rzecz wznowienia rozmów dyplomatycznych zmierzających do zawarcia znaczącej umowy o wolnym handlu drugiej generacji (tj. obejmującej m.in. rozdziały dotyczące handlu usługami i inwestycji). Stwierdziliśmy jednocześnie, że współpraca gospodarcza i więcej porozumień handlowych byłyby korzystne dla obu stron.

Unia Europejska przyznaje wysoki priorytet Kuwejto-
jako krajowi, który może promować stabilność, rozwój i odbudowę na Bliskim Wschodzie. Zgodnie z tym delegacja Parlamentu Europejskiego wyraziła uznanie dla roli tego państwa jako mediatora w kilku konfliktach regionalnych i pochw-

liła jego program pomocy humanitarnej. Delegacja PE potwierdziła również stałe wsparcie Unii dla działań mediacyjnych Kuwejtu w niedawnym kryzysie dyplomatycznym w Zatoce Perskiej i Jemenie oraz wezwwała do wspierania dialogu na szczeblu regionalnym. W 2016 r. w Kuwejcie odbyły się rozmowy pokojowe ONZ między walczącymi stronami jemeńskimi. Kuwejt i Unia Europejska współprzewodniczyli Międzynarodowej Konferencji na rzecz Odbudowy Iraku w lutym 2018 r.

O zielonej i cyfrowej transformacji

Delegacja europarlamentu zbadała również możliwości współpracy w zakresie zielonej i cyfrowej transformacji w świecie po pandemii. Delegacja podkreśliła jednocześnie, że Kuwejt powinien dalej zwiększać efektywność sektora publicznego, poprawiać klimat biznesowy dla sektora prywatnego oraz wspierać priorytety rozwoju gospodarczego, realizując plan rozwoju kraju znany jako Wizja Kuwejtu 2035 „Nowy Kuwejt”. Projekt podkreśla rolę zróżnicowanej gospodarki oraz zrównoważonego środowiska życia, a także kreatywności kapitału ludzkiego. Państwo szejków uznaje je za swoje główne filary.

W kuwejcko-unijnej deklaracji podkreślono potrzebę kontynuowania przez Unię Europejską ambitnego – choć wzbudzającego liczne kontrowersje – programu Zielony Ład, zainicjowanego przez Komisję Europejską w 2019 r. i mającego na celu uczynienie Europy neutralną dla klimatu w roku 2050. Kolejna runda rozmów między Brukselą a Kuwejtem nastąpi w 2022 r., ale tym razem już w Europie. Miejmy nadzieję, że w interesie stabilizacji i w regionie, i na świecie oraz bezpieczeństwa międzynarodowego relacje między UE a Kuwejtem będą wzmacniane. Także po to, aby powstrzymać kolejne setki tysięcy imigrantów z Bliskiego Wschodu.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Busko-Zdrój,
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe.
Zadzwoń i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl**



Terry Deary

(ur. 1946 r.) angielski pisarz, autor książek o tematyce historycznej dla dzieci i młodzieży, m.in. „Strrrasznej historii”

\\ Są tacy, którzy potrafią wybaczyć wrogom – gdyż uważają, że oni też walczą o życie. Ale nawet oni nie wybaczą zdraycom. Zdraycy istnieli od wieków. Im właśnie często udawało się przeżyć. \\

PUBL...

15

ZDRADA \ Dezerter z Wojska Polskiego na Białorusi

Przypadek Emila C.

Emil Czeczko zdradził swój kraj i bez względu na targające nim motywacje zapisał się jako haniebna karta w historii Polski. I nie da się tego odwrócić, chyba że wyobrazimy sobie scenariusz, w którym dezerter wraca do Polski, wyznaje winy i z pokorą przyjmuje wyrok. Blisko sto lat temu groziłaby mu kulka, dziś jest to 10 lat więzienia lub zaginięcie w „nieznanych okolicznościach” na terenie Białorusi.



Grzegorz Wszółek

17 grudnia całą Polskę, a pewnie i sojuszników NATO, zelektryzowała wieść o ucieczce 25-latką z granicy. Po przedostaniu się na terytorium wrogiego państwa, które wypowiedziało Unii Europejskiej wojnę hybrydową z użyciem ludzkich tarcz w postaci migrantów, żołnierz 11 Mazurskiego Pułku Artylerii w Węgorzewie poprosił białoruskich pograniczników o azyl polityczny.

Czeczko show w białoruskiej telewizji

Jak poinformowały tamtejsze służby, Czeczko nie zgadzał się z polityką migracyjną polskich władz, określając ją jako niehumanitarną czy wręcz nieludzką. Pochodzący z Bartoszcza mężczyzna nie wziął ze sobą broni, co skłaniałoby raczej do postawienia tezy o zaplanowanym działaniu z premedytacją.

Nie minęło kilka godzin od wybuchu tej sensacji, a Czeczko zatroskanego losu dziennikarce reżimu Aleksandra Łukaszenki opowiedział swoją historię. Ani słowem nie wspomniał o swoich problemach z prawem, nadużywaniu przemocy, alkoholu i narkotyków. Narrację – oszczerczą, bałamutną, a momentami wręcz śmieszną – skupił na swoim kraju, demonstrując swoją niechęć i pogardę. Każdego obserwatora musiał wbić w fotel fragment, gdy Czeczko pyta Białorusinów, czy może udać się do toalety, tuż po tym jak zdjął z bluzy polską flagę. Bezceremonialnie przyznał, że nic ona nie znaczy po tym, co usłyszał na swój temat w kraju. Jednocześnie opowiadał na potrzeby reżimu bajki o strzelaninach na granicy oraz zabijanych migrantach i działaczach pozarządowych organizacji, posługując się kolejnymi elementami z repertuaru psychozy – mowa tu o relacji na temat



Brak wiarygodności Czeczki może się okazać dla strony białoruskiej ogromnym problemem | fot. YouTube/d

ciał zjedzonych w lesie przez wilki. Dlatego – można przeczytać z kontekstu – już nigdy nie uda się ustalić ofiar Straży Granicznej. Trzeba przyznać, że w telewizyjnym show Czeczko wypadł nad wyraz blado.

W kolejnym wywiadzie dezerter przyznał przed kamerami, że popadł w problemy prawne. – Miałem problemy z prawem związane z moją matką, to jest prawda. Leczyłem się z uzależnienia alkoholowego, to też prawda. Po prostu teraz wyciągają najmniejsze problemy – mówił Czeczko i krytykował polską opinię publiczną, przerzucając na nią odpowiedzialność za to, co się stało.

Na niecały tydzień przed dezercją 25-latek został przyłapany na jeździe po pijaku i pod wpływem narkotyków. Informacja nie dotarła jednak prawdopodobnie do przełożonych, wszak mężczyzna nie przyznał się policjantom, że służy w wojsku. Od blisko dwóch lat znęcał się nad matką, za co czekał go wyrok sądu po przejściu do cywila. Dziwnych okoliczności wokół Czeczki jest tak dużo, że polskie służby muszą odpowiedzieć sobie na pytanie, czy popełniając kolejne przestępstwa, żołnierz był agentem obcego państwa i reali-

zował zadania operacyjne, nakierowane na kompromitowanie polskiego munduru. Jakie były motywacje Czeczki i kiedy zdecydował się na zdradę? Do jakich informacji miał dostęp i co mógł wyjawiać?

Potencjalne motywy

– W takich sytuacjach zakłada się różne tropy, odpowiednio badania prowadzi Służba Kontrwywiadu Wojskowego. Należy założyć, że – po pierwsze – był on pozytowany przez stronę białorską do formalnej współpracy. Po drugie należy brać pod uwagę działanie inspiracyjne: Czeczko został zachęcony do podjęcia odpowiednich zadań przez osoby podstawione przez służby, a jego zachowanie było podatne na sugestie pośredników – wskazuje ekspert od bezpieczeństwa i dezinformacji Kamil Basaj, prezes fundacji INFO OPS Polska.

Na tym jednak nie koniec. Są jeszcze dwa elementy układanki, które równie dobrze będą pasować do casusu Czeczki. – Trzeci wariant: niestabilność emocjonalna, pewna niepoczytalność. Nie tylko problemy procesowe, czyli przemoc wobec matki, jazda po alkoholu, środki odurzające. Tu może chodzić też o prozaiczne przesłanki – mówi nam Basaj. – Kolej-

ny scenariusz, jaki się nasuwa: świadome działanie nie tyle na rzecz białoruskiego wywiadu, ile środowisk pro-rosyjskich. Te cztery ścieżki są równie prawdopodobne – dodaje.

Teorii o szantażu w przypadku Czeczki i jego rodziny nie wyklucza natomiast kpt Stanisław Pitera, żołnierz 21 Brygady Strzelców Podhalańskich. – Nie wiadomo, czy służby reżimu Łukaszenki nie zaszanżowały Emila Czeczki np. wyrządzeniem krzywdy najbliższemu. Teoretycznie groźba mogła wyglądać tak, że rozkazali przekroczyć granicę, a następnie wziąć udział w wywiadzie i przekazać informacje uderzające w Polskę, by ochronić bezpieczeństwo swoich bliskich. Drugą opcją jest dezercja z własnej woli. Czy młody żołnierz podjął taką decyzję sam? Byłoby to nie do usprawiedliwienia – opisuje wojskowy.

Według kpt. Pitery wątek wyrządzania szkód polskiemu wojsku jako zaplanowanej gry operacyjnej przez Białoruś należy sprawdzić, ale jest on mało prawdopodobny. – Teorii o celowej „wpadce” żołnierza podczas podróży samochodem też nie można wykluczyć, choć – w moim przekonaniu – jest ona mało wiarygodna. Ro-

zumiałbym jeszcze, gdyby Czeczko – za namową służb rosyjskich lub białoruskich – np. zaatakował kogoś publicznie, pobił, to skompromitowałoby armię – wskazuje żołnierz.

– Jeśli wyodrębnimy z możliwych opcji aktywność 25-latką na rzecz białoruskiego wywiadu, to można naprawdę wiele zakładać. Dla Białorusi brak wiarygodności Czeczki może okazać się ogromnym problemem: wszyscy poznaliśmy fałszywe oskarżenia pod adresem polskich funkcjonariuszy. Gdyby desygnowali aktora z innym poziomem wiarygodności, to mogliby oddziaływać na szersze grono odbiorców przy pomocy propagandy – analizuje Kamil Basaj.

Ostentacyjna zdrada, czyli przypadek wyjątkowy

Rozliczenia w Wojsku Polskim zakończyły się na przełożonych dezertera: dowódcy baterii, plutonu i dywizjonu w Węgorzewie. Brakuje na razie odpowiedzi, dlaczego nie zadziałała Służba Kontrwywiadu Wojskowego. Czy żołnierze wysyłani na granicę z Białorusią są szczegółowo sprawdzani pod kątem kartoteki i powiązań, także rodzinnych? Tego nie wiemy, ale można podejrzewać, że do zdrady Czeczki mechanizm kontrwywiadowczy nie działał.

Jaki ruch wykona Czeczko? Jedną z opcji jest pozostanie na Białorusi, co będzie wielce ryzykowne, ale 25-latek najwyraźniej nie zdaje sobie sprawy, że grozi mu dokładnie taki koniec, jaki sobie wymyślił w głowie na temat imigrantów po polskiej stronie granicy. Drugim rozwiązaniem byłby powrót do kraju i poddanie się karze. – Na pewno należy mieć świadomość, że służby białoruskie, zwłaszcza w sytuacji konfliktu hybrydowego, pozostaną bezwzględne wobec Czeczki. Wyekspluatają go do granic możliwości w sferze agitacyjnej i wywiadowczej. Postarają się wszystko od niego wyciągnąć – mówi Basaj.

W historii III RP dochodziło do różnych aktów zdrady – chociażby agenturalnej działalności polityków, oficerów, funkcjonariuszy służb specjalnych i biznesmenów na rzecz obcych wywiadów. Jednak nikt w tak ostentacyjny sposób nie postanowił zbrukać własnego nazwiska i munduru w sytuacji konfliktu, gdy istnieje potężna groźba wojny, już nie hybrydowej, ale konwencjonalnej.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11

OBRONA NARODOWA

12

PODRÓŻE

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Wikipedia/d

KROWODRZA \ Niegdyś podkrakowska wieś, obecnie część miasta, na którą składają się: Krowodrza, Prądnik Biały, Bronowice i Zwierzyniec. To wśród mieszkających tam murarzy narodził się zwyczaj wykonywania szopek i chodzenia z nimi po domach, czyli kolędowania bożonarodzeniowego.

DZIEDZICTWO NARODOWE \ W atmosferze Bożego Narodzenia

Szopki wyczarowane z niczego

Szopka krakowska jest ewenementem na światową skalę. To smukła, wielopoziomowa, bogato zdobiona budowla. Charakteryzuje się nagromadzeniem przetworzonych i połączonych ze sobą zminiaturyzowanych elementów zabytkowej architektury Krakowa, w których scenerię przeniesione zostało wyobrażenie Bożego narodzenia.

Marzena Szpakowska

Są jedyne, niezwykle, niepowtarzalne. Urzekają precyzją wykonania i dokładnością odwzorowania detali. Do dziś pamiętam wrażenie, jakie zrobiły na moim znajomym Greku... Patrzył z zachwytem na te błyszczące cudelka. Szczególnie na takie wielkości pudełka od zapalek, jedno pojechało nawet do Aten. Inna sprawa, że w jego kraju i obyczajowości nie robi się nic takiego.

Szopki krakowskie są naprawdę piękne. Są też ewenementem na skalę światową. Te smukłe, wielopoziomowe, bogato zdobione budowle charakteryzują się niezwykle powiązaniem przetworzonych i połączonych ze sobą w odpowiedniej skali miniaturowych elementów zabytkowej architektury Krakowa, w których scenerię zostało wpisane wyobrażenie Bożego narodzenia, ale też wydarzeń i osób nam współczesnych. Żeby w pełni docenić urodę szopek, trzeba je zobaczyć na rynku w Krakowie, ustawione przy pomniku Adama Mickiewicza, a wykonane na coroczny konkurs szopki krakowskiej. Jeśli spadnie podczas niego choć odrobina śniegu, efekt jest niezapomniany.

Historia w żywych obrazach

Szopki koncentrują się wokół narodzenia Chrystusa. Zwyczaj inscenizowania figuralnych przedstawień ukazujących wydarzenia związane z narodzeniem Dzieciątka Jezus wywodzi się z kultu żłóbka betlejemskiego, który wyznawali już pierwsi chrześcijanie, choć w Europie upowszechnił się dopiero w XIII w. za sprawą św. Franciszka z Asyżu. W 1223 r. wykorzystał on naturalną scenerię swojego rodzinnego miasta, aby w niej właśnie pokazać w żywych obrazach historię Bożego narodzenia.

We Franciszkwych szopkach aktorami byli ludzie odgrywający role biblijnych postaci i prawdziwe zwi-

erzęta. Potem pojawiły się drewniane lub gliniane rzeźby. Początkowo ustawiano tylko figury Dzieciątka, Marii, św. Józefa, pastuszków, zwierząt, trzech króli – najczęściej na tle dekoracji ze skałami i grotami, i żłóbkiem. Przedstawienia te – zwane w Polsce jasełkami – organizowane były w kościołach i klasztorach (zwłaszcza tych opartych na regule franciszkańskiej).

Z czasem zakony zaczęły rywalizować, starając się uatrakcyjnić przedstawiane misterium m.in. przez rozbudowę dekoracji i wprawianie w ruch poszczególnych figurek, zwiększanie ich liczby, a także przez wprowadzanie do przedstawień postaci świeckich, niezwiązanych z tradycyjnym ewangelicznym opisem narodzin Chrystusa takich jak, np. Arabowie, Murzyni, karawan, wielbłądów czy wyobrażeń bohaterów narodowych – np. król Jan III Sobieski, hetman Stefan Czarniecki, przeor Kordecki czy Tadeusz Kościuszko, a współcześnie Jan Paweł II lub politycy. Te nowe figury trafiły nie tylko do szopki bożonarodzeniowej, lecz także do zapoczątkowanych przez św. Franciszka jasełek. Na przełomie XVII i XVIII w. rywalizacja twórców szopek i przedstawień jasełkowych tak daleko odeszła od tradycji świąt Bożego Narodzenia, że biskup Teodor Czartoryski zakazał w 1736 r. ich wystawiania w kościołach, głównie ze względu na ich rozrywkowy i świecki charakter. W kościele mógł być jedynie wystawiony sam żłóbek z figurami Dzieciątka, Maryi i św. Józefa. Zakazy biskupa spowodowały tylko tyle, że przedstawienia przeniosły się na ulicę i stały się istotną częścią świętowania Bożego Narodzenia.

Kolędnicy, czyli chodzenie z szopką

Zwyczaj chodzenia po domach z ruchomymi szopkami, nazywany kolędowaniem, znany był już w pierwszej połowie XIX w., o czym można przeczytać w pamiętnikach z tego okresu. Wtedy



fot. Marzena Szpakowska/Gazeta Polska



fot. Marzena Szpakowska/Gazeta Polska

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10 GOSPODARKA

11 OBRONA NARODOWA

12 PODRÓŻE

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16-17 SPOŁECZEŃSTWO

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



TWÓRCA KONKURSU SZOPEK \ Dr Jerzy Dobrzycki, legionista i historyk sztuki, znawca folkloru miejskiego, dyrektor Muzeum Historycznego Miasta Krakowa. Honorowy członek Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa.



RYWALIZACJA \ Szopkarze konkurowali o wstęp do znaczących domów, np. Władysław Owsieński uzyskał zaproszenie do Potockich zamiast grupy Ezenekiera, ale stracił na tym 5 z 8 zarobionych reńskich na rzecz pośrednika!

też narodziła się szopka krakowska i wykształcił się jej unikalny styl.

Miała ona kształt smukłej konstrukcji z wieżami wzorowanymi na architekturze krakowskich budowli, głównie kościoła Mariackiego. Twórcami tej oryginalnej formy byli murarze z przedmieść, a dziś dzielnic Krakowa: Krowodrzy, Zwierzynca, Czarnej Wsi, Grzegórzek, Ludwinowa. Zimą, gdy nie było pracy na budowach czy przy remontach, murarze musieli szukać dodatkowych źródeł zarobku. Kolędowanie było jednym z nich – zamożni krakowscy mieszczanie chętnie przyjmowali kolędników, wynagradzając ich spektakle drobnymi sumami pieniędzy, słodyczkami dla dzieci i tradycyjnym kieliszkiem gorzałki na rozgrzewkę.

Jedynie takie na świecie

Historię krakowskiej szopki opowiedział mi wiele lat temu pochodzący z Krowodrzy krakowski przyjaciel, którego dziadek sam je budował.

Za jednego z pierwszych ich budowniczych i równocześnie twórcę obowiązującego do dziś wzorca tych konstrukcji uznawany jest Michał Ezenekier, murarz i kaflarz z Krowodrzy. Stworzona przez niego w latach 80. XIX w. szopka stanowi do dziś niedoścignięty wzór dla wszystkich współczesnych szopkarzy. Można ją obejrzeć w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa, a nazywa się ją szopką matką.

Budowane zgodnie z mistrzowskim kanonem szopki dzieli się według wielkości na dwie grupy – małe, nieruchome, przeznaczone na sprzedaż, i duże, będące przenośnymi teatrzykami przeznaczonymi do odgrywania przedstawień kukielkowych – do obnoszenia po domach przez zespoły kolędnicze.

Michał Ezenekier ze swoim bratem i całym zespołem kolędniczym chodził z szopką aż do wybuchu I wojny światowej, gdy władze austriackie zakazały kolędowania. Dopiero w odrodzonej Polsce, w 1923 r., z inicjatywy Ludwika Strojka, dyrektora Archiwum Akt Dawnych Miasta Krakowa, w Muzeum Przemysłowym zaczęto odgrywać tradycyjne przedstawienia, wykorzystując jako scenę specjalnie wykonaną szopkę wzorowaną na szopce Ezenekiera. Wówczas te urządzano przez sześć lat, co przyczyniło się do wskrzeszenia tradycji – na przedmieściach, a potem także w centrum Krakowa znów pojawili się kolędnicy z szopkami.



fot. Marzena Szpakowska/Gazeta Polska

**\\ Za jednego z pierwszych budowniczych szopek krakowskich i równocześnie twórcę obowiązującego do dziś wzorca tych konstrukcji uznawany jest Michał Ezenekier, murarz i kaflarz z Krowodrzy. Stworzona przez niego w latach 80. XIX w. szopka stanowi do dziś niedoścignięty wzór. Można ją obejrzeć w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa, a nazywa się ją szopką matką. **

nicy z szopkami. Jednak ich poziom bardzo odbiegał od szopki mistrza Ezenekiera.

Konkurs szopki krakowskiej

Aby powrócić do starych, dobrych wzorów i nie dopuścić do zaniku szopkarskiej tradycji, z inicjatywy Jerzego Dobrzyckiego, miłośnika i znawcy krakowskiego folkloru, w 1937 r. zorganizowano u stóp pomnika Adama Mickiewicza pierwszy konkurs szopki krakowskiej. Po II wojnie światowej bardzo szybko, bo już w 1945 r. organizacją konkursu zajęło się Muzeum Historyczne Miasta Krakowa. Dzięki tej inicjatywie pojawił się nowy typ szopki – tzw. szopka konkursowa, która musi spełnić wiele wymogów regulaminowych.

Budowane zgodnie z mistrzowskim kanonem szopki dzieli się według wielkości na małe nieruchome, przeznaczone na sprzedaż, i duże o charakterze przenośnych teatrzyków z rucho-

myimi figurami. Szkielet budowli wykonany jest z drewna lub ze sklejk. Elementy architektoniczne robione są z tektury, wyklejane barwną folią aluminiową – cynfolią (niegdyś były to zwyczajne papierki po cukierkach lub złotko od czekolady). Witraże

kiedyś wykonywano z barwnego celofanu, później ze szklanych, malowanych szybek, a obecnie wykorzystuje się przezroczyste tworzywa sztuczne. Oświetlenie elektryczne pojawiło się w szopkach w połowie lat 60. XX w. Ostatnio coraz więcej jest

szopek mechanicznych, pojawiają się też pozytywki grające kolędy.

Szopka krakowska jest bryłą symetryczną o nieparzystej liczbie wież i dwóch lub trzech kondygnacjach. Najwyższa wieża jest zwieńczona orłem polskim, dwie niższe flagami w barwach narodowych, a najniższe chorągiewkami w biało-niebieskich barwach Krakowa. W najniższej części nawiązującej do fortyfikacji miejskich, Bramy Floriańskiej lub Barbakanu znajduje się nisza z figurkami świeckimi. Na pierwszej kondygnacji, która nawiązuje do architektury Sukiennic, przedstawiona jest scena Bożego narodzenia. Figurki wystrugane z drewna lub wykonane z drutu i ze szmatek dzieli się zwyczajowo na kilka grup:

- klasyczne figurki szopek, czyli Święta Rodzina, trzej królowie, anioły, pasterze, zwierzęta, czasem także śmierć, diabeł, Żyd, anioł i Herod.
- należące do grup kolędniczych: maski zwierzęce, Kozak, dziad prośbny, czarownica, „obcy” (Cyganin, Żydzi).
- postacie w strojach regionalnych: krakowiacy, górale
- bohaterowie krakowskich legend
- postacie historyczne, np. Jan Długosz, Mikołaj Kopernik, Tadeusz Kościuszko, Bartosz Głowacki, Jan Paweł II
- postacie ze świata polityki i sztuki
- muzykanci, kwiaciarki krakowskie.

Warto podkreślić, że ten typ szopki jest całkowicie unikatowy i występuje wyłącznie w Krakowie. A uroda tych niezwykłych konstrukcji ciągle na nowo zachwyca zarówno mieszkańców Krakowa, jak i turystów.

REKLAMA

**TERAZ
TANKUJ
JESZCZE
TANIEJ!**

Dowiedz się więcej:
www.lotos.pl

Rządowa
Tarcza
Antyinflacyjna

„CHWAŁA I ZWYCIĘSTWO! POWSTANIE WIELKOPOLSKIE 1918/1919” \ Koncert przygotowany przez TVP Poznań zostanie wyemitowany w 103. rocznicę powstania wielkopolskiego. Wydarzenia historyczne zostaną przedstawione za pomocą muzyki, obrazu i ruchu.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda 08:15 Kwadrans polityczny 08:37 Ranczo (127) - serial 09:35 Komisarz Alex (188) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (254) - serial 11:25 Kasta - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:55 BBC w Jedyńce 14:00 Elif (1119) - serial 15:00 Wiadomości	07:30 Pytanie na śniadanie 10:40 Panorama 10:45 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (190) - serial 11:50 Barwy szczęścia (2538) - serial 12:30 Koło fortuny - telet. 13:15 Kozacka miłość (280) - serial 14:05 Va banque - telet. 14:35 Na sygnale (75) - serial 15:10 Uśmiech losu (11) - serial 16:00 Koło fortuny - telet. 16:35 Familiada - telet. 17:15 Miłość i przeznaczenie (16) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - telet. 18:45 Kozacka miłość (251) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2538) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2539) - serial 20:55 Vabank - komedia sens., Polska 1981. Ksiądz Henryk Kwinto po wyjściu z więzienia dąży do organizacji skoku na bank swojego dawnego wiarołomnego współnika, Gustawa Kramera, odpowiedzialnego za śmierć dawnego przyjaciela Kwinty. 22:55 Walc w alejkach - film obyczajowy, Niemcy 2018 01:15 O mnie się nie martw 6 (9) - serial 02:10 Święta Last Minute - komedia przygodowa, USA 2004	06:00 Ukryta prawda (1112) - serial 07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:35 Miłe wieści - pr. rozryw. 11:45 Ukryta prawda (999) - serial 12:50 Tajemnice miłości (13) - serial 13:55 Ukryta prawda (1113) - serial 14:55 Ukryta prawda (910) - serial 15:55 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 17:00 Tajemnice miłości (14) - serial 18:00 Ukryta prawda (1000) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3347) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Masz wiadomość - komedia romantyczna, USA 1998, wyk. Meg Ryan, Tom Hanks, Parker Posey. Kathleen Kelly prowadzi małą księgarnię w Nowym Jorku. Jej biznes zostaje zagrożony przez powstającą po drugiej stronie ulicy olbrzymią księgarnię sieci FoxBooks. 00:00 Złodziej życia - thriller, Kanada/Australia/USA 2004 02:10 Uprawdżona 2 (11) - serial	06:00 Nowy dzień 08:40 Malanowski i partnerzy (559) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (560) - serial 09:50 Telezakupy 09:40 Sekrety rodziny (112) - serial 10:40 Dlaczego ja? (614) - serial 11:40 Gliniarze (135) - serial 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (961) - serial 14:40 Dlaczego ja? (680) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (503) - serial 17:00 Gliniarze (313) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3331) - serial 18:55 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Megahit: Aniołki Charliego - film sensacyjny, Niemcy/USA 2019 22:40 1000 lat po Ziemi - film SF, USA 2013 00:50 Krwawy biznes - film sens., Kanada 2015. Były agent sił specjalnych Deacon podróżuje na Filipiny, by oddać umierającą siostrzenicę nerkę. Dzień przed operacją mężczyzna budzi się w hotelu pozbawiony narządu.	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:30 Polska na dzień dobry 09:30 Postaw na zdrowie 09:50 Telezakupy 10:05 Polityczna kawa 10:50 Telezakupy 11:05 Studio prasowe 11:50 Na pomoc! 12:05 Telezakupy 12:25 Polska na dzień dobry - zagranica 13:50 Telezakupy 14:20 Republika sztuki 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:10 Dziennikarski poker 19:40 Tajniki umysłu 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:30 Starcie cywilizacji 22:00 Ekonomia raport - flash 22:10 Biznes Polska - Samorząd 22:35 Ekonomia raport 23:00 Suma dnia 23:20 Poland Daily 00:10 Dzisiaj - serwis inform. 00:30 Sport w Republice 00:35 Prognoza pogody 00:45 Moja droga do wolności 00:55 W punkt 01:25 Dziennikarski poker 02:00 Poland Daily 02:10 Poland Daily - Weather 02:13 Poland Daily - Business	07:55 Poczet wielkich Polaków 08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:25 Słowo życia 09:30 Jezus. Królestwo bez granic 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:20 Opowieść wigilijna - film animowany 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Mojżesz: 10 przykazań 13:10 Kantata „Cicha noc” 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 Antarktyda - podróż na kraniec Ziemi 15:25 Wodziejski maraton 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuaria polskie 16:30 Nie przelewaj 16:55 Spotkania z lasem 17:05 Kantata „Anioł pasterzom mówił” 17:30 Na łowy 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Król Chwały - serial 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Mysłąc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Mojżesz: 10 przykazań 22:55 Poczet wielkich Polaków 23:00 Próba wiary 23:55 Kolory świętości 00:00 Słowo życia
PO POŁUDNIU	15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (548) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (3909) - serial 18:20 Kasta - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (462) - serial 21:00 Chwała i zwycięstwo! Powstanie Wielkopolskie 1918/1919 - koncert 22:40 Świat bez fikcji: Made in USSR - film dokumentalny, Rosja/Polska 2016 23:45 Terrorysta - film kryminalny, Wielka Brytania 2012 01:40 Drogi wolności (3) - serial					
WIECZOREM						

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Największy prawicowy portal!

#BądźNaBieżąco



niezalezna.pl

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Więcej radości
jest w dawaniu

W numerze 51-52/2021 polecamy Państwu tekst Leszka Gałarowicza „Niewiele potrzeba, aby być szczęśliwym”. Morryn to urokliwe miasteczko w Zachodniopomorskiem, w którym można usiąść na Diabelskim Fotelu, obejrzeć rynek z ratuszem i średniowiecznym układem ulic, podziwiać mury, które niegdyś ochraniały miasto, pospacerować z mamutami aleją Gwiazd Plejstoenu, nacieszyć oko Jeziorem Mokrzyckim czy zobaczyć kamienny ogród. W tym niewielkim miasteczku znajduje się dom pomocy społecznej prowadzony przez Zgromadzenie Sióstr Benedyktynek Samarytanek Krzyża Chrystusowego przeznaczony dla intelektualnie niepełnosprawnych dorosłych.



ŚMIERĆ NA BOISKU

PIŁKA NOŻNA \ Algierski piłkarz Sofiane Loukar zmarł w drodze do szpitala po ataku serca w trakcie meczu drugiej ligi algierskiej ASM Oran–Mouloudia Saida. Grający w drużynie gości Loukar w pierwszej połowie zderzył się ze swoim bramkarzem i wymagał interwencji lekarza. Wrócił na boisko, ale 10 min później doznał ataku serca.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 27 GRUDNIA 2021

SPORT

19

SKOKI NARCIARSKIE \ Mistrzostwa Polski były testem przed rozpoczynającym się jutro Turniejem Czterech Skoczni

Stoch ze złotem

Kamil Stoch zdobył w Zakopanem tytuł mistrza Polski w skokach narciarskich. Drugi był Piotr Żyła, a trzeci Paweł Wąsek. Sztab szkoleniowy zdecydował, że oprócz nich w pierwszym konkursie Turnieju Czterech Skoczni wystąpią Dawid Kubacki, Andrzej Stękała i Jakub Wolny.

Krzysztof Oliwa

Stoch wyprzedził Żyłę przewagą 5,1 pkt, uzyskawszy za skoki 133,5 i 137,5 m łączną notę 313,3 pkt. Żyła otrzymał 308,2 pkt (130 i 141 m), a trzeci Wąsek – 304,2 pkt (137 i 134).

Na Wielkiej Krokwi rywalizowało 45 zawodników z dziewięciu klubów oraz czterech reprezentantów Kazachstanu poza konkursem. – To były trudne zawody, bo poziom był naprawdę wysoki. Oddałem solidne skoki, z których bardzo się cieszę, bo przypilnowałem pozycji najazdowej, z którą ostatnio bywało różnie. Jest jeszcze sporo do poprawki, ale ogólnie jestem zadowolony – podsumował Stoch.

Żyła w swoim stylu ocenił start w Zakopanem. – W pierwszym zawałem. W drugim mogło być dalej, ale przynajmniej nie zepsułem lądowania – ocenił skoczek z Wisły. Wąsek z optymizmem patrzy na kolejne starty. – Ten medal to wielka radość, tym bardziej że jest wynikiem mojej pracy. Mam nadzieję, że teraz będę już tylko szedł w górę – powiedział brązowy medalista. Z występu cieszył się też Kubacki, który konkurs zakończył na piątym miejscu. – Szału nie było, ale dzisiejsze skoki to był według mnie duży krok naprzód. Obie



Kamil Stoch zdobył złoty medal mistrzostw Polski | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

próby dalekie od ideału, ale jednak widzę pewien postęp – podkreślił zawodnik zakopiańskiego TS Wisła.

Wywalczonego przed rokiem zwycięstwa w Wiśle

miał bronić Tomasz Pilch, jednak z powodu choroby zawodnik Wiślańskiego Stowarzyszenia Sportowego nie wystąpił w Zakopanem. Konkurs, który obserwowało kil-

kuset kibiców, rozegrano w bardzo dobrych warunkach śniegowych, skoczkom nie dokuczały też zapowiadane wcześniej przez synoptyków porywy wiatru.

Teraz chwila oddechu przed 70. Turniejem Czterech Skoczni. Sztab szkoleniowy zdecydował, że w Oberstdorfie wystartują: Stoch, Żyła, Wąsek, Kubacki, Stękała i Wolny.

Trener podał skład

FUTSAL \ 16 zawodników z sześciu polskich klubów i jednego zagranicznego powołał selekcjoner reprezentacji w futsalu Polski Błażej Korczyński na mistrzostwa Europy, które rozpoczną się 19 stycznia w Holandii. Grupowymi rywalami Biało-Czerwonych będą Chorwacja, Słowacja i Rosja.

Finał zaplanowano na 6 lutego. Spotkania rozgrywane będą w Groningen i Amsterdamie. Zespół trenera Korczyńskiego zainaugurował walkę o ME turniejem preeliminacyjnym w lutym 2020 r. na Malcie. Pokonał tam Grecję 5:2, Szwecję 6:0 i gospodarzy 11:0.

W drugiej fazie Biało-Czerwoni zremisowali w grupie VIII z broniącą tytułu Portu-

galią 2:2 i przegrali z tym rywalem 0:3. Następnie dwukrotnie pokonali Norwegię 3:0 i 4:1 oraz zremisowali z Czechami w Pradze 3:3 i pokonali ich w Opolu 8:5. To dało im awans z drugiego miejsca za Portugalczykami, którzy potem, we wrześniu 2021 r., zostali mistrzami świata.

Lista powołanych na zgrupowanie w Łodzi

(6–15 stycznia) i turniej została ogłoszona w piątek. W grudniu Biało-Czerwoni w ramach przygotowań do ME rozegrali na wyjeździe dwa towarzyskie mecze ze Słowenią. Pierwszy przegrali 1:2, rewanż wygrali 5:2.

W holenderskim turnieju zmierzą się: Azerbejdżan, Bośnia i Hercegowina, Chorwacja, Finlandia, Gruzja, Włochy, Kazachstan, Ho-

landia, Polska, Portugalia, Rosja, Słowacja, Słowenia, Hiszpania, Ukraina oraz Serbia, która awansowała jako ostatnia po wygranych listopadowych barażach z Białorusią. Debiutantami są Bośniacy, Finowie, Gruzini i Słowacy.

W poprzednich ME, rozegranych w 2018 r. w słoweńskiej Lublanie, Polacy zremisowali w grupie z Rosją 1:1 i przegrali z Kazachstanem 1:5, na czym zakończyli udział w imprezie. Zagrali wtedy w turnieju finałowym po raz drugi, po 17-letniej przerwie.

W inauguracyjnym występie w Moskwie (2001 r.) drużyna ówczesnego trenera Romana Sowińskiego

przegrała z Chorwacją 1:2, z Hiszpanią 2:8, a z Ukrainą 3:8. Wtedy Korczyński był zawodnikiem reprezentacji.

Skład reprezentacji Polski

Bramkarze: Ł. Błaszczyk (Red Dragons Pniewy), M. Kałuża (CD Burela FS, Hiszpania), B. Nawrat (Rekord Bielsko-Biala)

Zawodnicy z pola: K. Elsner (Dreman Opole Komprachcice), S. Grubalski, T. Kriezel, T. Lutecki, M. Madziąg (wszyscy Construct Lubawa), P. Hoły (Red Dragons Pniewy), M. Kubik, S. Leszczak, M. Marek, M. Zastawnik (wszyscy Rekord Bielsko-Biala), D. Solecki, S. Wojciechowski (obaj GI Malepszy Futsal Leszno), D. Śmiątkowski (Piast Gliwice)

(krol)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10 GOSPODARKA

11 OBRONA NARODOWA

12 PODRÓŻE

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16-17 SPOŁECZEŃSTWO

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



WYRÓŻNIENIE DLA LEWEGO

PIŁKA NOŻNA \ „Lewy” po raz drugi z rzędu zwyciężył w plebiscycie brytyjskiego dziennika „The Guardian” na piłkarza roku. Polak wyprzedził Lionela Messiego i Mohameda Salaha. Głosy oddawali zawodnicy, trenerzy i dziennikarze.

REPREZENTACJA \ Portugalczyk zwrócił się z prośbą do PZPN o rozwiązanie kontraktu

Sousa chce odejść

Paulo Sousa chce zrezygnować z funkcji trenera reprezentacji Polski. Plotki, które od kilku dni kolportowały media w Portugalii i Brazylii, potwierdził w niedzielę Cezary Kulesza. „Zostałem poinformowany, że Paulo Sousa chce rozwiązać kontrakt za porozumieniem stron” – napisał na Twitterze prezes PZPN.



Paulo Sousa | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Krzysztof Oliwa

Od kilku dni w mediach w Brazylii i Portugalii nie brakuje spekulacji na temat przyszłości Paulo Sousy. Najpierw Sousę łączyło z podjęciem pracy we Flamengo Rio de Janeiro, a później z Internacionalem. Przed

świętami wydało się, że temat Flamengo upadł, bo klub z Rio był bliski zatrudnienia Jorge Jesusa z Benfiki Lizbony. Plany spaliły jednak na panewce i w Wigilię znów zaczęto w Kraju Kawy spekulować na temat zatrudnienia Sousy we Flamengo.

Według doniesień portugalskiego „Recordu” Sousa jest

już dogadany z nowym pracodawcą. Od początku stycznia trener ma przejąć drużynę Flamengo. „Negocjacje są już zamknięte, a oficjalne ogłoszenie pojawi się wkrótce” – poinformował portugalski magazyn.

Kiedy brazylijski klub miałby ogłosić zakontraktowanie Sousy? Z aktualnych infor-

macji portugalskich mediów wynika, że Portugalczyk zostanie trenerem Flamengo na początku stycznia. Z kolei z informacji brazylijskiego dziennikarza Vagnera Martinsa wynika, że trener Białoczerwonych już w poniedziałek podpisze dwuletni kontrakt z Internacionalem Porto Alegre.

Na zmianę pracodawcy albo łączenie funkcji trenera klubu i reprezentacji musi wyrazić zgodę PZPN. Sousę wciąż obowiązuje kontrakt z federacją przynajmniej do zakończenia barażu o awans do finałów mistrzostw świata. Dwuetapowe baraże rozpoczną się 24 lub 25 marca. Wtedy Polacy w Moskwie zagrają z Rosją, w razie wygranej Białoczerwoni 28 lub 29 marca w Warszawie podejmą lepszego z pary Szwecja-Czechy.

Jeśli Polacy wywalczą awans, to kontrakt Sousy zostanie automatycznie przedłużony do zakończenia udziału w mistrzostwach świata. Turniej w Katarze rozpocznie się 21 listopada i potrwa do 18 grudnia 2022 r.

Do medialnych spekulacji odniósł się w niedzielę po południu Cezary Kulesza. „Dziś zostałem poinformowany przez Paulo Sousę, że chce rozwiązać za porozumieniem stron kontrakt z PZPN z powodu oferty z innego klubu. To skrajnie nieodpowiedzialne zachowanie, niezgodne z wcześniejszymi deklaracjami trenera. Dlatego stanowczo odmówiłem” – napisał na Twitterze szef PZPN.

Bez zgody federacji Sousa nie może związać się umową z żadnym klubem. W teorii mógłby jednostronnie wypowiedzieć kontrakt, ale wówczas PZPN mógłby się zwrócić do FIFA o zawieszenie Portugalczyka.

KRZYŻÓWKA

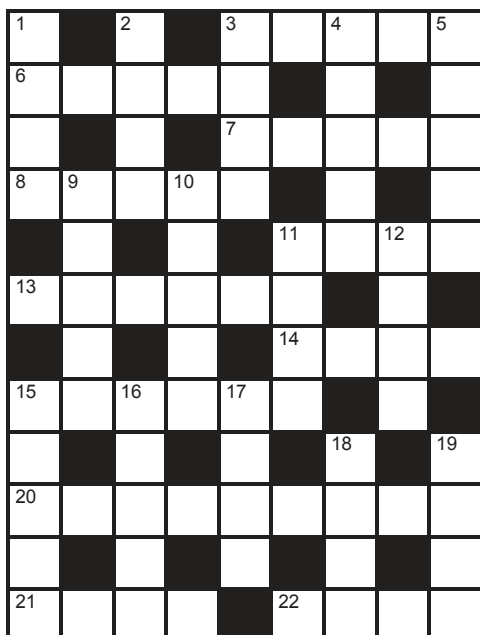
POZIOMO

- 3) broń drogowki
- 6) lodowy domek
- 7) sakiewka z talarami
- 8) daw. trąba wojskowa
- 11) operowe solo
- 13) literat, autor powieści
- 14) konkursowa komisja
- 15) córka Mahometa
- 20) stolica Rumunii
- 21) popularne imię dla psa
- 22) partia Kliczki

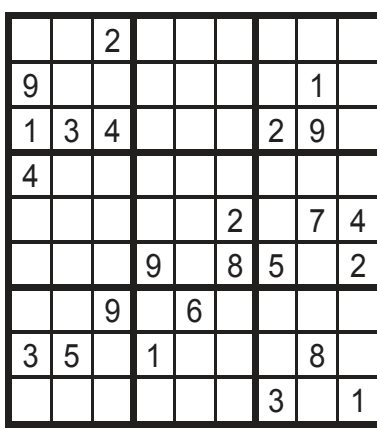
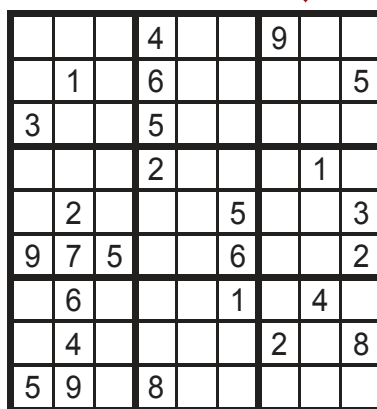
PIONOWO

- 1) chybione kopnięcie
- 2) ogół duchowieństwa
- 3) formuła przysięgi
- 4) kuratela nad podejrzanym
- 5) z Moskwą i Kamczatką
- 9) daw. grekokatolik
- 10) miasto na Florydzie
- 11) kontynent z Chinami

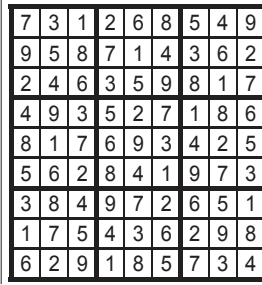
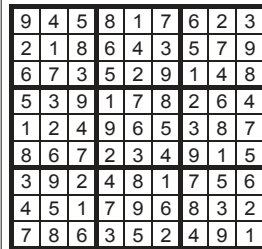
- 12) rybie jajka
- 15) uporczywy strach
- 16) stolica Japonii
- 17) większy od foki
- 18) na dnie szklanki
- 19) kierownica statku



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska, Olga Dołęśnik-Harczuk
Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsniewicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsniewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.), Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepaniak (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadwórny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; **Zarząd:** Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74, kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017 (przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Poniedziałek
27/12/2021
gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

ŚWIĘTO NARODOWY DZIEŃ ZWYCIĘSKIEGO POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO



Podczas otwarcia wystawy, od lewej: Tadeusz Szulc, dr Katarzyna Pawlak-Weiss i Paweł Rozdżestwieński | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Od bieżącego roku pierwszy dzień po świętach Bożego Narodzenia będzie się wiązał z przypomnieniem bohaterskiego powstania wielkopolskiego i ustanowieniem przez Sejm RP nowego święta.

Janusz Wolniak

Na Dworcu Głównym PKP we Wrocławiu z tej właśnie przyczyny odsłonięto wystawę „Powstanie wielkopolskie 1918–1919”, która będzie tam eksponowana do 13 stycznia 2022 r.

Na planszach przygotowanych przez Oddziałowe Biuro Edukacji Narodowej IPN w Poznaniu przedstawiono najważniejsze zagadnienia związane z powstaniem: jego genezę z uwypukleniem działań organiczników przygotowujących społeczeństwo polskie Poznańskiego do odzyskania niepodległości, wybuch powstania z podkreśleniem jego spontaniczności związanej z przyjazdem do Poznania Ignacego Jana Paderewskiego, a także jego przebieg, zarówno od strony militarnej, jak i dyplomatycznej. Wystawa podejmuje próbę bilansu powstania i wkładu Wielkopolan w walki o granice całej II RP.

Uroczystego odsłonięcia wystawy dokonał Paweł Rozdżestwieński, p.o. dyrektor oddziału

∞ Pamięć
o powstaniu
wielkopolskim jest
naszą powinnością
i zobowiązaniem
wobec przodków
walczących za
naszą Ojczyznę
– podkreśliła dr
Katarzyna Pawlak-
-Weiss ∞

IPN we Wrocławiu. Opowiedział o znaczeniu zrywu Wielkopolan z końca 1918 r. dla naszej historii i kształtu granic II Rzeczypospolitej.

– Powstanie wielkopolskie w świadomości nas wszystkich, którzy nie są z Wielkopolski, to sukces przerastający wiele wydarzeń. Tworzy niezwykłą siłę budującą wspólnotę na terenie całej Rzeczypospolitej. Wielka organiczna praca Wielkopo-

lan trwająca wiele lat przyniosła efekty. Chwała Wielkopolsce, chwała Wielkopolanom! – mówił z dumą w imieniu IPN Paweł Rozdżestwieński.

Dr Katarzyna Pawlak-Weiss, p.o. naczelnik Oddziałowego Biura Edukacji Narodowej, przybliżyła wymowę poszczególnych plansz wystawowych.

– Pamięć o powstaniu wielkopolskim jest naszą powinnością i zobowiązaniem wobec przodków walczących za naszą Ojczyznę – podkreśliła dr Katarzyna Pawlak-Weiss.

Z kolei Tadeusz Szulc, dyrektor Oddziału Gospodarowania Nieruchomościami PKP SA we Wrocławiu, podziękował Instytutowi Pamięci Narodowej i wojewodzie dolnośląskiemu za wybranie dworca na miejsce ekspozycji. Korzystając ze sposobności, dyrektor wyraził nadzieję, że IPN ze swoją misją edukacyjną na stałe zagości w tym najpiękniejszym obiekcie kolejowym w Polsce.

– Wystawa pokazuje, dlaczego jesteśmy tacy dumni z tego, że jesteśmy Polakami – dodał Tadeusz Szulc.

KARKONOSZE

Pogoda na Wielkim Szyszaku

Pogoda w górach jest nieprzewidywalna. Choć szlaki w Karkonoszach nie leżą na bardzo dużych wysokościach, to lepiej jest przygotować się na to, że aura może zaskoczyć. Meteorolodzy prognozują pogodę na najbliższe dni na Wielkim Szyszaku – wysokość 1509 m n.p.m. Ta góra jest czwartym pod względem wysokości szczytem w Karkonoszach i całych Sudetach. Szczyt położony jest na obszarze naszego Karkonoskiego Parku Narodowego oraz czeskiego parku narodowego. 27 grudnia

w poniedziałek w ciągu dnia na Wielkim Szyszaku odczuwalna temperatura wyniesie -10 °C. Prawdopodobieństwo opadów szacuje się na 3 proc. W nocy z poniedziałku na wtorek najniższa przewidywana temperatura wyniesie -6 °C, a prędkość wiatru 14 km/h. Meteorolodzy nie zapowiadają opadów śniegu. Z kolei we wtorek 28 grudnia za dnia odczuwalna temperatura ma wynieść -12 °C. Prawdopodobieństwo opadów szacuje się na 2 proc. A w ostatni dzień roku 31 grudnia na Wielkim Szyszaku odczuwalna temperatura to -7 °C. Możliwość pojawienia się opadów wyniesie 36 proc.

(jw/Karkonosze)





ZA ZASŁUGI DLA OCHRONY ZDROWIA

ODZNACZENIA \ Wojewoda dolnośląski Jarosław Obremski w imieniu ministra zdrowia Adama Niedzielskiego wręczył odznaczenia honorowe „Za Zasługi dla Ochrony Zdrowia” medykom z USK im. Jana Mikulicza-Radeckiego we Wrocławiu. Odznaki odebrali: Bogusław Beck, Jarosław Drobniak, Ewa Barbara Fabich, Renata Fidura, Waldemar Goździk, Iwo Jarosz, Maciej Kanafa i Barbara Korzeniowska.

fot. DUW/d

OŚWIATA

W obronie dyrektora i akcji „Murem za polskim mundurem”

Tuż przed świętami w dawnej kłodzkiej „budowlance”, dzisiaj Zespole Szkół Technicznych, zawrzało po decyzji zarządu powiatu o zawieszeniu dyrektora Rafała Olecha. Ponadto pracownicy wydziału oświaty podczas wizyty w szkole zerwali plakat związany z akcją „Murem za polskim mundurem”.

Janusz Wolniak

Szkoła kształci nie tylko w oddziałach technicznych, w branży budowlanej, ale także ma klasy mundurowe. Jest z nich dumna, bo wielu absolwentów trafia choćby do popularnych „terytorialsów”.

Jak powiedział Rádiu Wrocław starosta kłodzki Maciej Awiżeń, wniosek o odwołanie dyrektora to konsekwencja kontroli doraźnej w szkole. Czego ona dotyczyła, starosta nie ujawnił, ale zaznaczył, że stosowne pisma trafiły do odpowiednich instytucji.

Spytaliśmy o tę sprawę dolnośląskiego kuratora oświaty Romana Kowalczyka.

– Do kuratorium wpłynęły dwa wnioski starosty kłodzkiego. Jeden o odwołanie dyrek-

tora kłodzkiej szkoły, a drugi o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego. Starosta argumentuje, że dyrektor przyznał nadgodziny sobie i swoim zastępcom. Przed podjęciem decyzji wszystkie strony sporu zostaną wysłuchane – tłumaczy kurator Roman Kowalczyk.

Odnosił się też do sprawy pokazywanej w lokalnych mediach, kiedy to dyrektor wydziału oświaty w Kłodzku została zarejestrowana przez kamerę szkolnego monitoringu, jak zrywa szkolny plakat.

– Akcja młodzieży „Murem za polskim mundurem” jest bardzo cenna i jest objawem propaństwowego zachowania. Dlatego jestem skonsternowany i zdumiony zachowaniem urzędniczek, która zerwała plakat zrobiony przez młodzież. Jeśli uważa-

**\\ Akcja młodzieży „Murem za polskim mundurem” jest bardzo cenna i jest objawem propaństwowego zachowania. Dlatego jestem zdumiony zachowaniem urzędniczek, która zerwała plakat zrobiony przez młodzież – mówi kurator **

ła, że jest na nim coś niestosownego, miała obowiązek powiadomić o tym dyrektora szkoły, a nie samowolnie go zdjąć – dodaje kurator.

Z decyzją zarządu powiatu nie zgadzają się nauczyciele i rodzice. Wystosowali listy otwarte, w których bronią dyrektora i mają nadzieję na zmianę decyzji zarządu powiatu.

W liście podpisanym przez Radę Rodziców ZST w Kłodzku m.in. czytamy: „Dotychczasowy dyrektor, pan Rafał Olecha, jest dla nas gwarantem bezpieczeństwa naszych dzieci w szkole, ich wszechstronnej edukacji, wychowania moralnego i patriotycznego. Pan Olecha przez wszystkie lata swojej pracy pielęgnował piękną tradycję wzajemnego szacunku w relacji uczeń–rodzic–nauczyciel.



(...) W ostatnich latach w szkole tworzone są kierunki techniczne ukierunkowane na edukację przyszłych fachowców. Klasy mundurowe cieszą się największą popularnością wśród adeptów podstawówek”.

Na zakończenie rodzice piszą, że decyzja zarządu powiatu budzi ich gniew, bo nie jest dla nich

CARITAS



800 świątecznych paczek

Przed świętami Bożego Narodzenia Caritas archidiecezji wrocławskiej wraz z parafialnymi zespołami rozprosiła ponad 5 tys. różnego rodzaju paczek świątecznych. Oznacza to objęcie pomocą ok. 8 tys. osób.

Chcemy podzielić się darem serca, tym, co udało się zebrać, z bezdomnymi, którzy nie usiądą do stołu świątecznego tak jak my – mówił abp. Józef Kupny. 800 paczek dla osób w kryzysie bezdomności i zagrożonych wykluczeniem otrzymało paczki bezpośrednio przed świętami.

Ufundowały je miasto Wrocław i Bank Żywności. Na Ostrowie Tumskim wolontariusze Caritasu i żołnierze 16. Dolnośląskiej Brygady Obrony Terytorialnej wydawali świąteczne podarunki. W każdej

paczce był pobłogosławiony przez abp. Józefa Kupnego, opłatek na wigilijny stół.

– Nie byłoby tych paczek, gdyby nie praca naszego Caritasu, wolontariuszy i naszych żołnierzy WOT. Bardzo serdecznie dziękuję księdzu dyrektorowi oraz jego współpracownikom i wolontariuszom. Do dziś wykonali gigantyczną pracę, rozdzielając paczki dzieciom i wszystkim potrzebującym – dziękował metropolita wrocławski.

.....
(jw/Caritas)

WSPOMNIENIE

Pamięć o wybitnym liturgiście wciąż trwa

Wielki patriota, uczestnik powstania wielkopolskiego, działacz tajnej organizacji patriotycznej Towarzystwo Tomasza Zana, uczestnik akcji plebiscytowej na Górnym Śląsku, a przede wszystkim pionier odrodzenia liturgicznego w Polsce – tak w wielkim skrócie opisać można śp. bp. Andrzeja Wronkę.

Wieczór poświęcony jego postaci zorganizowano w Metropolitalnym Wyższym Seminarium Duchownym we Wrocławiu. Inicjatorką wydarzenia była poseł do Parlamentu Europejskiego Beata Kempa. – Ks. bp Andrzej Wronka jest dla mnie i mojej rodziny postacią niezwykle ważną. W moim domu rodzinnym od zawsze był wielki szacunek dla osób duchownych i często gościliśmy kapłanów. W trakcie takich wizyt rozmawiano nie tylko o wierze, ale i trudnych chwilach, bo był to czas komunizmu. Śp. bp Wronka często odwiedzał moich dziadków i tak się składa, że ochrzcił mnie w domu rodzinnym, podczas 25. rocznicy ich ślubu – opowiadała Beata Kempa.

Europoseł przypominała historię życia kapłana. – Biskup Andrzej Wronka przyszedł na świat w patriotycznej rodzinie 21 października 1897 r. w Biskupicach Zabarycznych k. Ostrowa Wielkopolskiego, gdy Polski nie było na mapie Europy. Po Bogu Polskę najbardziej miłował – podkreśliła. Przybliżyła historię młodych lat życia hierarchy i przypominała, że po wybuchu powstania wielkopolskiego zgłosił się jako ochotnik do nowo powstałego wojska polskiego. – Należał do batalionu ostrzeszowskiego Stanisława Thieła, który stał się częścią 12. Pułku Strzelców Wielkopolskich (późniejszy 69. Pułk) i został wysłany na południowy front Wielkopolski przeciwko Grenzschutzowi, czyli niemieckim patrolom granicznym

– wyjaśniła. Powstanie wielkopolskie było jedynym – oprócz III powstania śląskiego – udanym zrywem niepodległościowym w okresie 123-letniej niewoli. Po wejściu w życie postanowień traktatu wersalskiego Wielkopolska wróciła do Rzeczypospolitej.

– Powstańcy zwyciężyli, a kilka miesięcy później, 1 sierpnia 1919 r., bp Wronka został przyjęty do Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Poznaniu. W 1920 r. znalazł się wśród trójki kleryków poznańskich – wytypowanych przez prymasa Polski dr. Edmunda Dalbora – którzy na prośbę przywódcy III powstania śląskiego Wojciecha Korfańskiego prowadzili na Górnym Śląsku akcję propagandową na rzecz Polski przed plebiscytem. Plebiscyt



OBWODNICA BOGUSZOWA-GORCÓW
INFRASTRUKTURA \ 4 km będzie miała obwodnica Boguszyca-Gorców. Ma kosztować 66 mln zł, a 46 mln zł będzie pochodzić z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Droga ma powstać do 2026 r. – informuje biuro prasowe urzędu marszałkowskiego.

fot. Facebook/d



PRZEKAZALI CIEPŁĄ ODZIEŻ BEZDOMNYM
POLICJA \ Jeleniogórcy policjanci, chcąc pomóc bezdomnym, zaangażowali się w zbiórkę zimowej odzieży. Tuż przed Wigilią wszystkie zebrane rzeczy trafiły do schroniska dla bezdomnych mężczyzn, z którym policjanci współpracują od lat.

fot. Policja.gov.pl/d



Młodzież klas mundurowych „budowlanki” chętnie zasila szeregi „terytorialsów” | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

bez znaczenia, kto jest dyrektorem tej szkoły, i oczekują zmiany decyzji władz kłodzkiego powiatu. W podobnym tonie wypowiadają się też działające w szkole związki zawodowe i nauczyciele. W liście otwartym nauczycieli i pracowników szkoły

czytamy m.in.: „Uważamy, że zastosowane wobec dyrektora środki są nieadekwatne do zarzucanych uchybień. (...) Priorytetem dla dyrektora Rafała Olechy zawsze było dobro uczniów i pracowników szkoły, dlatego dzisiaj stajemy za nim murem. Mimo różnic światow-

poglądowych i politycznych stanowimy całość, bo o sile tej szkoły zawsze decydowała różnorodność”. I na zakończenie dodają, że wierzą, iż ta decyzja jest odwracalna, bo chodzi o dobro 800 uczniów. Do sprawy wkrótce wrócimy.



Postać biskupa prezentowała europoseł Beata Kempa | fot. Anna Majowicz/Gazeta Polska

ten odbył się 20 marca 1921 r. Przez pięć miesięcy bp Andrzej Wronka wygłaszał w Strzelcach Opolskich i jego okolicach mowy wiecowe. Cieszył go patriotyzm Ślązaków pragnących jedności z macierzą – stwierdziła Beata Kempa. Świecenia kapłańskie hierarcha przyjął po ukończeniu teologii w Gnieźnie, 26 maja 1923 r., a po święceniach pracował przez krótki okres w duszpasterstwie. We wrześniu 1938 r. został rektorem Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie. Kiedy wybuchła II wojna światowa, był w Polsce i cudem uniknął zsył-

ki do obozu koncentracyjnego w Dachau. Przez lata pracował w wielu diecezjach. Do Wrocławia przybył 17 stycznia 1958 r. już jako biskup (sakrę biskupią otrzymał na Jasnej Górze 29 grudnia 1957 r.). – Pracował na Dolnym Śląsku u boku kard. Bolesława Kominka, aż do śmierci w 1974 r. Zapisał tu jedno z najpiękniejszych kart w historii diecezji wrocławskiej. W poczcie sufraganów wrocławskich był – oprócz bp. prof. Wincentego Urbana – największym erudy-tą i uczonym – oceniła poseł Kempa. W pogrzebie bp. Wronki 3 września 1974 r. wziął

udział m.in. ówczesny metropolita krakowski kard. Karol Wojtyła. Mimo upływu lat pamięć o wybitnym liturgście i wielkim patriotcie jest żywa. Przekonywał o tym uczestniczący w spotkaniu Adam Szymanowski, autor książki „Sylwetka biskupa Andrzeja Wronki (1897–1974) w świetle dokumentów aparatu bezpieczeństwa PRL”. Zwrócił uwagę, że dzięki staraniom wrocławskiego kapłana, ks. dr. Jerzego Rasiaka, powstaje właśnie kolejna książka o tej wielkiej postaci. Anna Majowicz

O TYM I OWYM

KONCERT

Kolędy i pastorałki braci Golców



fot. mat. gosc.6

„Golec uOrkiestra – kolędy i pastorałki” – to wyjątkowy koncert świąteczno-noworoczny najpiękniejszych polskich pieśni bożonarodzeniowych. Golec uOrkiestra bawi pokolenia Polaków już od niemal 20 lat. Oprócz wspaniałych pop-folkowych utworów przez lata towarzyszyły nam kolędy w cudownym, góral-skim klimacie nadającym świętom Bożego Narodzenia jeszcze bardziej magiczną atmosferę. Mnogość dźwięków wykorzystywanych przez zespół jest tak duża, że żadne nagranie nie jest w stanie przenieść energii panującej podczas świątecznych koncertów. Golec uOrkiestra to wyjątkowe zjawisko na polskiej scenie muzycznej. Zespół w 1998 r. założyli Paweł i Łukasz Golcowie. Janusz Stokłosa, wybitny pianista, aranżer i kompozy-

tor, powiedział kiedyś o nich: „beskidzcy górale XXI w.”. Dlaczego? Ponieważ z wielką maestrią potrafią łączyć najróżniejsze nurty muzyczne. W ich piosenkach słysząc folkowe brzmienia z Żywiecczyny, wśród których dorastali, ale i ukochany przez nich jazz, pop czy rock’n’roll. Wierność własnym korzeniom oraz bezkompromisowość w tekstach i muzyce sprawiają, że Golec uOrkiestra jest wciąż jednym z najbardziej popularnych, rozpoznawalnych i cenionych zespołów w Polsce. Bilety do nabycia na KupBilecik.pl. Golec uOrkiestra: Paweł i Łukasz Golcowie, Edyta Golec, Jarosław Zawada, Robert Szewczuga, Zbigniew Michałek i inni. 29 grudnia, katedra Marii Magdaleny, Wrocław, ul. Szewska 10.

TEATR

Judy: na końcu tęczy



Historia, o której opowiada Peter Quilter, dzieje się pół roku przed śmiercią Judy Garland, w Boże Narodzenie 1968 r. W apartamencie hotelu Ritz w Londynie aktorkę towarzyszą: Mickey Deans (postać autentyczna, przyszły i ostatni mąż Judy) oraz angielski pianista i menedżer Anthony. Dramatyczne wydarzenia przeplatane są pięknymi piosenkami z repertuaru Judy Garland. Pięć razy wychodziła za mąż, uwielbiała żółte róże, a w rankin-

gu „Największe amerykańskie legendy ekranu”, zorganizowanym przez Amerykański Instytut Filmowy, znalazła się na 8. pozycji. Judy Garland – jedna z najbardziej charyzmatycznych, ale i tragicznych postaci świata filmu. Od dziecka faszzerowana lekami – wzmacniającymi, uspokajającymi i znów pobudzającymi – zmarła w wieku 47 lat, wskutek ich przedawkowania. 28 grudnia, Wrocławski Teatr Komedia, Wrocław, pl. Teatralny 4, godz. 19.



Z SZANSAMI NA AWANS

SZACHY \ Występujący w wałbrzyskiej lidze okręgowej w szachach WOK II Wałbrzych za sobą ma już sześć meczów. Oto ich wyniki: WOK-Jelonka Jelenia Góra 3,5-1,5; WOK-Jelonka II 0,5-4,5; WOK-Goniec II Żarów 1,5-3,5; WOK-Goniec III 4-1; WOK-Gambit II Świdnica 3,5-1,5; WOK-Gambit III 3-2. Po sześciu rundach WOK jest trzeci, do lidera Mikamy Świdnica traci 4 punkty.

fot. Wikipedia/d

KOSZYKÓWKA



Polkowiczanki odrobiły straty i awansowały do kolejnej rundy | fot. Mkspolkowice.pl/d

Polkowiczanki w 1/8 Pucharu Europy

W rewanżowym spotkaniu 1/16 Pucharu Europy koszykarki BC Polkowice pokonały po dogrywce Basket Mechelen 73:53 i awansowały do kolejnej rundy. W pierwszym spotkaniu Belgijki wygrały 83:70.

Bartłomiej Górski

Po pierwszym spotkaniu polkowiczanki miały do odrobienia 13 punktów, jednak po pierwszej kwarcie przewaga zespołu belgijskiego wzrosła do 22 punktów. Podopieczne trenera Karola Kowalewskiego spotkanie rozpoczęły – podobnie jak pierwszy mecz – słabo. Polscy kibice śledzący pierwszy wyjazdowy mecz BC Polkowice z Kangoeroes Basket Mechelen mogli być mocno zaskoczeni – zwłaszcza przebiegiem drugiej kwarty, kiedy zespół z Dolnego Śląska zdobył tylko 5 punktów. Tym razem jednak szybko się otrząsnęły i zaczęły dyktować warunki.

Przed czwartą kwartą wicemistrzyni Polski miały już tylko jeden punkt straty i wydawało się, że wywalczą awans. Nieoczekiwanie ta część spotkania była najbardziej wyrównana i zakończyła się wynikiem 11:10. Jeszcze w ostatniej akcji meczu Feyonda Fitzgerald mogła przypieczętować awans, ale została zablokowana przez Ziomarę Morrison.

Dogrywka należała do BC Polkowice. Pierwsze punkty przyjezdne zdobyły dopiero po trzech minutach, ale wówczas było już 69:50. Miej-

scowe nie pozwoliły ekipie z Belgii na więcej i ich przygoda z Pucharem Europy będzie trwać dalej.

– Na pewno nie będzie to łatwy mecz. Jasne, że chciałbym, aby mój zespół szybko uzyskał wysoką przewagę, ale bardziej spodziewam się tego, że będziemy systematycznie, kwarta po kwarcie, musieli odrabiać straty. Zostaliśmy zaskoczeni formą, w jakiej znajdował się zespół rywali, i trudno nam było odpowiedzieć przez 30 minut na ich grę. Nie mieliśmy z tymi zawodniczkami do czynienia i opieraliśmy się tylko na statystykach. Wiedzieliśmy, że dysponują świetnymi warunkami fizycznymi i tą fizycznością nas zaskoczyli w pierwszym meczu. Wróciliśmy do siebie powoli i ostatnie 10 minut mieliśmy już dużo lepsze – mówił przed spotkaniem szkoleniowiec polkowiczank.

Na szczęście przewidywania trenera naszego zespołu się sprawdziły i jego drużyna odrobiła straty i uzyskała awans do kolejnej rundy.

Następnym przeciwnikiem polskiej ekipy będzie rosyjska Nadieżda Orenburg.

BIEGI NARCIARSKIE

Hybrydowe Gwarki

Podobnie jak w roku ubiegłym XXXVIII Bieg Gwarków odbędzie się na zaliczenie. Narciarze w Górach Sowich będą mogli pokonać dystans 10 km na dwóch trasach Niedźwiedź i Nietoperz przez cały styczeń. Pierwsze 150 osób, które się zapiszą, dokonają opłaty 20 zł i przejadą wspomniany dystans, otrzyma pamiątkowe medale. Zaliczyć bieg można w dowolnym czasie, jeśli tylko pozwolą na to warunki. Organizator imprezy, czyli Stowarzyszenie Turystyczne Gmin Gór Sowich, przygotuje główne obchody przyszłorocznych Gwarków w okresie 22-29 stycznia.

PIŁKA NOŻNA

Sparingi Górnik

Piłkarze Górnika Wałbrzych dopiero 11 stycznia wznowią treningi po przerwie zimowej. I do końca następnego miesiąca będą tylko trenować na obiektach Aqua Zdroju oraz w plenerze. Sparingi rozgrywać będą przez pięć kolejnych tygodni lutego i marca. Oto ich terminy: 5.02 – Granit Roztoka, 12.02 – Polonia Bystrzyca (LO), 19.02 – Kuźnia Jawor, 26.02 – Górnik Nowe Miasto, 5.03 – Górnik Gorce. Nie jest wykluczony jeszcze jeden sparing pod koniec stycznia.

SIATKÓWKA



Cuprum Lubin z awansem

Siatkarze Cuprum Lubin pokonali na wyjeździe Vistę Bydgoszcz 3:1 w spotkaniu 1/16 finału Pucharu Polski. Tym samym awansowali do kolejnej rundy, w której zmierzą się z Treflem Gdańsk.

W Bydgoszczy w wyjściowym składzie pojawił się Kamil Maruszczyk i zaliczył bardzo udany występ. W całym meczu zdobył 13 punktów. Na początku spotkania było wyrównane, jednak dzięki środkowemu dość szybko lubinia, nom udało się odskoczyć na 3 punkty. Nie trwało to długo, bo gospodarze w mgnieniu oka wyrównali i znów oglądaliśmy kawał równej gry. Mimo to Cuprum miało wszystko pod kontrolą i w końcówce seta zdominowało rywali.

Po przerwie lepiej dysponowani byli bydgoszczanie. Szybko zbudowali sobie przewagę 8:3. Cuprum systematycznie, punkt po punkcie, odrabiała straty i do remisu doprowadziło przy stanie 18:18 dzięki dobrej zagrywce Kamil Maruszczyka. Sprawiała ona rywalom spore problemy. W końcówce było dużo emocji. Doszło do gry na przewagę. Więcej szczęścia mieli niestety gracze z Bydgoszczy.

Ostatni set był już w całości pod kontrolą Cuprum. Lubianie wygrali partię do 16, cały mecz 3:1 i pewnie awansowali do kolejnej rundy.

(bg)

PO ŚWIĘTACH NIE MARNUJMY ŻYWNOSCI

Coraz większą popularność zyskują jadalnielnie. Działają m.in. w Warszawie, Płocku, Radomiu czy Piasecznie

Nie wyrzucaj, podziel się posiłkiem

Niestety jest już regułą, że tuż po świętach mnóstwo żywności trafia do śmietników. Tymczasem możemy podzielić się niewykorzystanym jedzeniem | fot. Wikipedia/d

Święta, święta i po świętach... Duże zakupy, pieczolowicie przygotowywane dania, różnorodne słodkie wypieki. Półki w lodowcach uginają się od jedzenia, a domownicy odmawiają kolejnego kawałka ciasta. Każdego roku powtarza się ten sam scenariusz. Co zrobić z nadmiarem żywności, która pozostała nam po świętach Bożego Narodzenia?

Anna Gębalska-Berekets

Niestety jest już regułą, że tuż po świętach ogromne ilości jedzenia trafiają do śmietników. Tymczasem możemy podzielić się niewykorzystaną żywnością. Od początku grudnia w Warszawie trwa np. kampania miejska zachęcająca do korzystania ze stołecznych jadłodzielni. To specjalne miejsca, w których można pozostawić żywność. Powstaje ich coraz więcej, a inicjatywa znajduje uznanie mieszkańców. Wolnostojące punkty mieszczą się w wielu miejscach stolicy. Podobne są też m.in. w Płocku, Radomiu czy Piasecznie. Powstają w ramach inicjatyw społecznych prowadzonych chociażby przez organizacje samorządowe. Jedną z nich jest Foodsharing Warszawa.

– Ratujemy żywność przed zmarnowaniem. Zachęcamy

wszystkich do dzielenia się jedzeniem ze wszystkimi. Budujemy poczucie odpowiedzialności za ograniczenie marnowania żywności – zachęcają wolontariusze.

Na stałą pomoc mogą liczyć potrzebujący w ramach działalności Fundacji Kapucyńskiej, chociaż jak tłumaczy w rozmowie z nami brat Szymon Janowski OFMCap, organizacja nie prowadzi jadłodzielni. – Na terenie Warszawy funkcjonuje kilka jadłodzielni i tam odsyłamy każdego, kto chce podzielić się pozostałościami po świętach. Fundacja Kapucyńska karmi ponad 600 osób bezdomnych i skrajnie ubogich każdego dnia, w święta, ale i w weekendy w ciągu całego roku – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” brat Szymon. Wyjaśnia, że fundacja prowadzi systemowy sposób karmienia i pomagania osobom w trudnej sytuacji.

Jedzenie przyjmują też banki żywności. Trafiają tam produkty z krótkim terminem ważności lub z placówek handlowych. Następnie towary te są przekazywane osobom ubogim, starszym i samotnym.

W internecie działa wiele grup, w których można zgłosić zamiar oddania jedzenia lub podzielenia się nadmiarem żywności. Jeśli chcemy przekazać nadwyżkę jedzenia potrzebującym, warto zapoznać się także z lokalnymi akcjami i inicjatywami społecznymi. Informacje o zbiórkach często są zamieszczane w grupach pomocy sąsiedzkiej w mediach społecznościowych. Na Facebooku działa wiele grup, w których mieszkańcy wymieniają się wiadomościami i poradami dotyczącymi tego, kto może potrzebować żywności i kto może ją od nas odebrać w okolicy.

MUZEUM ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH

Kotowski już na stałe

Minister kultury i dziedzictwa narodowego powołał Janusza Kotowskiego na dyrektora Muzeum Żołnierzy Wyklętych w Ostrołęce. Pięcioletnia kadencja dyrektora rozpocznie się 1 stycznia 2022 r. Przez ostatni rok Janusz Kotowski pełnił obowiązki dyrektora ostrołęckiego muzeum – poinformował resort kultury. Jak przypomniano w komunikacie, Janusz Kotowski w latach 2006–2018 piastował urząd prezydenta Ostrołęki. To za jego kadencji utworzono samorządowe Muzeum Żołnierzy Wyklętych w Ostrołęce (2013 r.), a następnie podpisano umowę o jego wspólnym prowadzeniu

z ministrem kultury i dziedzictwa narodowego. Wcześniej, w latach 2005–2006, zajmował stanowisko wicemarszałka województwa mazowieckiego. Nadzorował m.in. działalność statutową Muzeum Wsi Radomskiej i Mazowieckiego Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” w Radomiu. Jest absolwentem Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Był również współzałożycielem i dyrektorem Społecznego Liceum Ekonomicznego w Ostrołęce. 1 stycznia 2021 r. został powołany na pełniącego obowiązki dyrektora państwowego Muzeum Żołnierzy Wyklętych. W tym czasie podjął prace nad wystawą stałą muzeum i otwarciem instytucji dla publiczności, które planowane jest na 1 marca 2022 r.

(oprac. jm)





DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ Potwierdzono 1002 nowe przypadki koronawirusa na Mazowszu – poinformował wczoraj resort zdrowia. Według najnowszych danych w województwie mazowieckim w związku z zakażeniem odnotowano trzy przypadki śmiertelne. Liczba osób przebywających na kwarantannie wynosiła 42 416. Liczba wykonanych testów: 7089.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

NOWY DOJAZD DO S8

Węzeł Wołomin za pół roku

Wielkimi krokami zbliża się uruchomienie węzła Wołomin na trasie S8. Jak informuje Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich, zakończyły się już odbiory, a za około pół roku droga ma być dostępna dla kierowców.

Anna Gębalska-Berekets

Zakończyła się już budowa drogi wojewódzkiej nr 635, która połączy drogę ekspresową S8 z podwołomińską wsią Czarna.

Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich informuje, że prace odbiorowe w terenie zostały już sfinalizowane. – Przed nami procedura uzyskania pozwolenia na użytkowanie, którą wydaje wojewódzki inspektor nadzoru budowlanego. Zgodnie z umową wykonawca inwestycji ma pół roku na rozliczenie projektu i uzyskanie pozwolenia na użytkowanie. Dołożymy wszelkich starań, aby jak najszybciej pierwsi kierowcy mogli pojechać tym odcinkiem – tłumaczy w rozmowie z „Dodatkim Mazowieckim” Monika Burdon, rzecznik prasowy Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Warszawie.

**\\ Zgodnie z umową wykonawca inwestycji ma pół roku na rozliczenie projektu i uzyskanie pozwolenia na użytkowanie. Dołożymy wszelkich starań, aby jak najszybciej pierwsi kierowcy mogli pojechać tym odcinkiem – tłumaczy w rozmowie z „Dodatkim Mazowieckim” Monika Burdon, rzecznik prasowy Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Warszawie. **

Teraz jeszcze musi zostać przeprowadzona inwentaryzacja i należy pozamykać wszelkie rozliczenia.

Drogowcy tłumaczą, że prace wykonane zostały prawidłowo, a niewielkie usterki

wykonawca zobowiązał się usunąć.

Przypomnijmy, że postępowanie przetargowe zostało rozstrzygnięte w kwietniu ubiegłego roku. Swoje propozycje złożyło osiem firm, najkorzyst-

niejszą okazała się oferta Colas Polska. Umowa została podpisana 11 maja 2020 r. i od tamtej pory wykonawca miał 24 miesiące na doprowadzenie inwestycji do końca.

Do tej pory droga wojewódzka nr 635 rozpoczynała się w centrum Radzymina, wiodła pod obwodnicą miasta, w ciągu trasy wojewódzkiej S8, nie łącząc się z nią, w kierunku wsi Ciemne. Przecinała wieś Czarna, biegła w kierunku części Wołomina i kończyła się na skrzyżowaniu z drogą wojewódzką nr 634. Nowy odcinek przebiegu drogi wojewódzkiej nr 635 był realizowany w ramach połączenia DW635 z projektowaną drogą S8 (obwodnica Marek) w miejscu węzła Wołomin, w miejscowości Kozłówek.

Budowę odcinka łączącego ekspresówkę z podwołomińską wsią Czarna (przy skrzyżowaniu z ul. Boryny) sfinansowano dzięki fundu-



szom unijnym oraz rządowemu wsparciu. Mieszkańcy powiatu wołomińskiego zyskają bezpośrednie połączenie z obwodnicą Marek. Skróci się też czas podróży do Warszawy i poprawi komfort jazdy. Nie trzeba będzie nadkładać drogi do węzła w Radzyminie, aby

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na **prenumerata.swsmedia.pl**

Gazeta
Polska
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
**NOWE
PANSTWO**

OGRZEWALNIA CARITASU JUŻ DZIAŁA

SIEDLCE \ W mieście powstał kontener, w którym mogą ogrzać się bezdomni. Można tu zrobić herbatę, obejrzeć telewizję i schronić się przed zimnem. Nie ma jednak łóżek. Caritas zbiera pieniądze na spłatę ogrzewalni. Potrzeba 60 tys. zł.

fot. mat. pras./d



WODA W PROKURATURZE

OTWOCK \ Państwowy Instytut Geologiczny wykonał w 2009 r. badania wody i stworzył mapę obszarów skażonych rakotwórczymi związkami chloru. Nikt jednak nie poinformował o tym mieszkańców. Prezydent Jarosław Margielski zapowiada zawiadomienie do prokuratury.

fot. mat. pras./d

O TYM I OWYM

TRADYCJA BOŻEGO NARODZENIA

Podziwiamy szopki



Święta Bożego Narodzenia to także tradycja tworzenia szopek. Symbolicznego odtwarzania warunków i otoczenia nocy, kiedy to „Bóg się rodzi, moc truchleje”. Szopka ma wymiar ewangelizacyjny i jest przypomnieniem prawdziwych wydarzeń. Pan Jezus urodził się w złych warunkach, w otoczeniu zwierząt, które go ogrzewały. Najbardziej więc bliskie temu i jednocześnie sprawiające największą radość najmłodszym są żywe szopki, gdzie zobaczyć można nie tylko figury, ale także zwierzęta. Z podobnych szopek słyną franciszkanie. Na Mazowszu co roku powstaje taka w Niepokalanowie. Franciszkanie z Niepokalanowa nawiązują w ten sposób do inicjatywy św. Franciszka z Asyżu, który zorganizował pierwszą szopkę w 1223 r. Chcą przybliżyć prawdę o narodzeniu Chrystusa. „Jezus, dla naszego zbawienia, nie tylko przyjął ludzkie ciało, umarł na krzyżu, ale narodził się w szopie, otoczony zwierzętami. Żywa szopka ma pomóc nam przeżywać atmosferę i rozważyć tajemnicę narodzenia Syna Bożego. To dlatego co roku przy szopce, mimo czasem niesprzyjającej pogody, spotykamy się zaraz po uroczystej pasterce na wspólnym kołędowaniu. Śpiew kolęd, składanie życzeń czy wpatrywanie się w szopkę wprowadzają nas w refleksję nad naszym życiem i naszą miłością do Jezusa” – piszą franciszkanie. Pierwsza żywa szopka w Polsce została zbudowana dopiero w XX w. właśnie przez franciszkanów w Krakowie, choć szopki w domach i kościołach znane były od XIII w.

Stworzenie żywej szopki nie jest proste. Trzeba nie tylko wybu-

dować prawdziwą stajenkę, ale zapewnić odpowiednie warunki i wyżywienie zwierzętom. Dlatego w tym roku budowa żywej szopki w Niepokalanowie trwała już od końca listopada. Powstała na placu w pobliżu bazyliki oraz domu parafialnego w Niepokalanowie. Obecnie można całą dobę oglądać to, co się w szopce dzieje, dzięki transmisji online na kanale YouTube. Żywe szopki na Mazowszu powstają nie tylko w Niepokalanowie. W pierwszy i drugi dzień świąt mogli je podziwiać mieszkańcy Miętne. Szopka stanęła w miętneńskiej parafii Podwyższenia Świętego Krzyża na placu przed kościołem.



Warte zobaczenia są nie tylko żywe szopki. Często mają one niezwykle formę, a ich wykonanie wiąże się z ogromem pracy. Przykładem jest ruchoma szopka u ojców kapucynów w Warszawie. Czynna będzie do 2 lutego 2022 r., w dni powszednie (poniedziałek–piątek) od godz. 12 do 18.30, a w soboty, niedziele i święta od 11 do 18.30. Tradycyjne szopki spotkamy w każdym kościele. Jedne mniej, a inne bardziej rozbudowane jak np. tegoroczna szopka przed kościołem św. Zygmunta w Łosicach. Wszystkie, i te żywe, i duże, i małe przybliżają nas do tajemnicy narodzin Jezusa Chrystusa.

(jm)

Mieszkańcy powiatu wołomińskiego zyskają bezpośrednie połączenie z obwodnicą Marek, a także skróci się dla nich czas podróży do Warszawy

Nowa droga ma 2,2 km długości, a wykonany odcinek kosztował ponad 20 mln zł | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

dotrzeć do stolicy, korzystając z trasy S8.

W ramach projektu nie tylko wykonano drogę, lecz także przebudowano skrzyżowania i wybudowano dodatkowe jezdnie do obsługi sąsiednich nieruchomości. Powstały ciagi

dla pieszych i ciągi rowerowe, urządzenia ochrony przed hałasem, system odwodnienia oraz sieć oświetlenia ulicznego.

Przebieg trasy wyznaczono w większości przez tereny rolne i nieużytki wzdłuż doliny rzeki Czarnej. Ponad-

to w lasach Nadleśnictwa Drewnica wykonanych zostało 160 skrzynek lęgowych dla ptaków, a także skrzynki dla nietoperzy i wiewiórek.

Nowa droga ma 2,2 km długości, a wykonany odcinek kosztował ponad 20 mln zł.

OPLATY ZA ŚMIECI

Uderzenie w najuboższych

Warszawskie spółdzielnie mieszkaniowe alarmują: nowy system opłat za śmieci uderzy w najuboższych, a główny ciężar kosztów gospodarki odpadami spadnie na barki najmniej i średnio zarabiających! Skorzystają na nim najzamożniejsi. Spółdzielnie rozważają zaskarżenie uchwały podjętej kilkanaście dni temu.

Według części warszawskich spółdzielni kierunek zmian przyjętych w najnowszej uchwale śmieciowej jest „katastrofalny”. Chodzi o powrót do metody rozliczania opłat za śmieci w zależności od gospodarstwa domowego. Zgodnie z uchwałą warszawiacy mieszkający w budynkach wielorodzinnych za wywóz nieczystości zapłacą po 85 zł miesięcznie. Jak oceniają spółdzielcy, właściciele najmniejszych lokali odczują drastyczne, kilkudziesięcioprocentowe podwyżki.

Pismo odnoszące się do nowych przepisów udostępniła Robotnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa Praga, która od dawna angażuje się w proces tworzenia nowych przepisów dotyczących gospodarowania odpadami. RSM Praga podkreśla, że racje w nim przedstawi-

ne podzielają też inne spółdzielnie, m.in. mokotowska spółdzielnia Służew nad Dolinką i Spółdzielnia Budowlano-Mieszkaniowa Dom we Włochach.

Spółdzielcy argumentują, że właściciele najmniejszych lokali odczują drastyczne, niemal 100-procentowe podwyżki. Jak wskazano, właściciele największych lokali, zazwyczaj zamieszkiwanych przez rodziny wieloosobowe, odczują natomiast spadek opłat o blisko 30 proc. „W naszej ocenie wprowadzenie tak wysokiego i jednakowej stawki opłat dla wszystkich jest społecznie rażąco niesprawiedliwe i jeszcze bardziej uderzy w osoby mniej zamożne” – piszą spółdzielcy.

Ich zdaniem po raz kolejny ciężar pokrywania kosztów gospodarowania odpadami komunalnymi spadnie głów-

nie na ludzi mniej i średnio zamożnych posiadających zazwyczaj najmniejsze i średnie lokale. Spółdzielcy podkreślają, że obecnie trwa analiza nowej uchwały rady miasta, ale już teraz rozważane jest jej zaskarżenie.

Uchwałę ws. nowej metody naliczania opłat za śmieci Rada Warszawy przyjęła 10 dni temu, zaraz po tym, jak Regionalna Izba Obrachunkowa zakwestionowała poprzednie przepisy zakładające powiązanie opłat za śmieci z metrażem mieszkania. Według nowej uchwały – która podobnie jak poprzednia ma obowiązywać od 1 stycznia – mieszkańcy w budynkach wielorodzinnych za wywóz śmieci zapłacą miesięcznie 85 zł, a ci zamieszkujący domy jednorodzinne – 107 zł.

(oprac. jm)



CYTAT DNIA

MAHIR EMRELI \ Być może do klubu przyszła oferta związana ze mną, ale ja o niej nic nie wiem. Obecnie jestem na urlopie, chcę poczuć smak odpoczynku i wakacji. W nowym roku prawdopodobnie wrócę do Polski i polecę na zgrupowanie zespołu do Dubaju, jeśli nie wydarzy się nic, co będzie miało wpływ na moją przyszłość. Teraz jednak nie zawracam sobie tym głowy, chcę skorzystać z wakacji.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

KOSZYKÓWKA



W minionym sezonie Legia dwukrotnie wygrała z gdyńską drużyną | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Legia nad morzem

Czas na rewanż. Dziś o godz. 17.30 Zieloni Kanonierzy zmierzą się w Gdyni z Asseco Arką. Po trzeciej z rzędu porażce na wyjeździe w Energa Basket Lidze podopieczni Wojciecha Kamińskiego będą chcieli przełamać złą passę, aby nie stracić miejsca gwarantującego grę w play-offach.

Krzysztof Oliwa

Pierwszą rundę sezonu zasadniczego Energa Basket Ligi stołeczny zespół zakończył z bilansem 8–7. W tej części tabeli jest wyjątkowo ciasno, a o awans do czołowej ósemki walczy kilka drużyn z podobnym bilansem. Legia, podobnie jak w Zielonej Górze, będzie musiała radzić sobie w mocno ograniczonym składzie – na parkiecie nie zobaczymy kontuzjowanych Strahinji Jovanovicia oraz podkoszowego Dariusza Wyki. Ten drugi być może będzie gotowy na kolejny mecz w Toruniu (2 stycznia).

Po słabym początku sezonu Asseco Arka stawiana była wśród drużyn, którym przyjdzie walczyć o utrzymanie w EBL. Przeprowadzono jednak zmiany kadrowe i zespół prezentuje się zdecydowanie lepiej – może walczyć o udział w play-offach. Z Arki odeszli Bartosz Jankowski, Lamonte Turner, Mateusz Kaszowski, Nikola Misković i Piotr Lis. Największą wartość w zespole stanowi pozyskany w drugiej połowie października ze Spójni Stargard Jacobi Boykins. Drugim istotnym wzmocnieniem jest Anthony Durham II, który trafił w tym samym czasie co Boykins. Poza tym serbski trener Miloš Mitrović ma do dyspozycji bardzo dobry zestaw polskich zawodników. Wśród nich są doświadczeni Filip Dylewicz (silny skrzydłowy), Adam Hrycaniuk (środkowy) i Bartłomiej Wołoszyn (niski skrzydłowy), dobry podkoszowy Adrian Bogucki oraz utalentowany młody skrzydłowy Dominik Wilczek. Pierwszym rozgrywającym zespołu pozostaje Serb Novak Musić.

To właśnie Musić, obok Boykinsa, jest najlepszym strzelcem zespołu, notującym 12,9 pkt na mecz oraz

4,5 asyst. Grający 31 minut Wołoszyn zdobywa 12,4 pkt, Dominik Wilczek 8,1 pkt, a Adam Hrycaniuk 8,1 pkt i 6 zbiórek. Patrząc na zestawienie Asseco Arki, najmocniejsze wydają się właśnie pozycje, na których w Legii, pod nieobecność kontuzjowanych Jovanovicia i Wyki, są największe braki. Sporo zależeć będzie od dyspozycji Adama Kempa i tego, jak radzić będzie sobie z Hrycaniukiem i Boguckim, a także jak wspierać go z ławki będzie Jakub Sadowski. Zapewne w rozgrywaniu Łukasza Koszarka będzie musiał wspierać Muhammad-Ali Abdur-Rahkman, który powinien dać drużynie więcej niż w Zielonej Górze. Zresztą pewnie każdy z graczy, będzie chciał zrehabilitować się za ostatni ligowy występ. Legia przegrała trzy ostatnie wyjazdowe mecze w EBL – w Szczecinie, Sopocie i Zielonej Górze. Ostatnia ligowa wygrana na obcym parkiecie miała miejsce w Bydgoszczy – blisko dwa miesiące temu. Warszawscy kibice z pewnością liczą, że tym razem uda się zwyciężyć, a do tego potrzebne będzie pełne zaangażowanie całego zespołu.

W pierwszym meczu obecnego sezonu Legia pewnie pokonała Arkę na Bemowie 79:59, ale wówczas zespół z Gdyni wyglądał kadrowo zupełnie inaczej. W minionym sezonie Legia dwukrotnie wygrała z gdyńską drużyną. Ostatnia wygrana Arki miała miejsce w listopadzie 2019 r. w Trójmieście.

Poniedziałkowy mecz rozegrany zostanie z udziałem publiczności, w Gdynia Arena przy ul. Kazimierza Górskiego. Transmisję spotkania obejrzeć można na platformie Emocje.TV od godz. 17.30.

SZACHY



Święto szachów na Narodowym

Arcymistrzowie, na czele z aktualnym czempionem Norwegiem Magnusem Carlsenem i zdobywcą Pucharu Świata Janem Krzysztofem Dudą, wystartują w mistrzostwach globu w szachach szybkich i błyskawicznych, które wczoraj rozpoczęły się na Stadionie PGE Narodowym. Impreza potrwa do czwartku.

Początkowo gospodarzem mistrzostw miał być Nur-Sułtan w Kazachstanie, ale tamtejsi organizatorzy w ostatniej chwili zrezygnowali. Międzynarodowa Federacja Szachowa zdecydowała o przeprowadzeniu imprezy w Warszawie. – Dla nas to wielkie wyzwanie, ale przede wszystkim wielka radość, bo po wielu latach FIDE wraca do współpracy z Polskim Związkiem Szachowym przy organizacji imprezy tak dużej rangi. Dziękuję za pomoc ministrowi Łukaszowi Schreiberowi, który ma wielkie zasługi w tym, że mistrzostwa świata odbędą się w Warszawie – powiedział prezes PZSzach Radosław Jedynak.

Turniej odbędzie się pod patronatem honorowym premiera Mateusza Morawieckiego, a jego organizację wsparły firmy PGNiG Termika, Lotto, Mokate i Chessable. Największy zjazd światowych gwiazd królewskiej gry miał miejsce w Warszawie w 1935 r., gdy stolica Polski gościła olimpiadę szachową. Teraz listę startową turnieju na PGE Narodowym otwiera ośmiokrotny mistrz świata Magnus Carlsen. Norweg, który niedawno po raz czwarty przedłużył w Dubaju panowanie w szachach klasycznych po pewnej wygranej z Rosjaninem Janem Niepomniaszczim, w stolicy będzie bronił tytułów w pozostałych dwóch odmianach.

(krol)